Nr 54. Dnia 7 marca. — Wtorek. Dnia 23 lutego (7 marca) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Tomasza z Akwinu Wyzn.
Jutro: ś. Jana Bożego i Beaty P.
Czwartek: s. Franciszki Wdowy.
Piątek: 40 Męczenników.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 36.
Zachód „ „ 5 „ 48.

Długość dnia godzin 11 minut 9.
Przybyło „ „ 3 „ 32

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Sobota: ś. Konstantyna Biskupa.
Niedziela: ś. Grzegorza Papieża D. K.
Poniedziałek: śś. Nicefora B. i Modesty P.
Wtorek: ś. Matyldy królowej W.

— Jutro przypada dzień św. Jana Bożego, którego uroczystość obchodzoną bywa corocznie wyłącznie w kościele pod temże wezwaniem przy ulicy Bonifraterskiej odpustem; takowy jednak odłożonym jest na nadchodzącą niedzielę, t. j. na 12 b. m., wszakże w dniu jutrzejszym, o godzinie 10-tej zrana, odprawioną będzie w rzeczonym kościele wotywa.

— W dniu jutrzejszym nabożeństwo pasyjne w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w czasie którego treścią kazania będzie: „*Pobożność w rodzinie chrześcijańsko-katolickiej*".

— Data dzisiejsza *7-my marca* jest dla nas bardzo ważną, stanowi bowiem rocznicę zaprowadzenia u nas wiary chrześcijańskiej, w wieku X-ym po narodzeniu Chrystusa 965 r. Ówcześni nasi przodkowie byli poganami, sądzili, że na różne przedmioty są i różne bogi, np. bóg ziemi, bóg wody, bóg ognia, bóg urodzajów itp. Wtedy już morawianie i czesi zostali chrześcijanami. Król przeto polski Mieczysław I postanowił wygnać pogaństwo, wysłał więc swatów do króla czeskiego, prosząc o rękę jego córki Dąbrówki i takową otrzymał. Wskutek tego najpierw król Mieczysław, a potem jego naród przyjął chrzest święty. Otóż od czasu, jak naród nasz stał się chrześcijańskim, upłynęło 916 lat.

Przegląd polityczny.

Pruska rada gospodarcza obradowała już w piątek i sobotę nad projektem monopolu tytoniowego i odesłała go do komisji. Zdania członków rady były podzielone, ale nawet źródła nieprzyjaźne projektowi ks. Bismarcka przyznają, że argumenta mówców, broniących monopolu, były skuteczniejsze i gruntowniejsze; zwłaszcza wyjaśnienia dostarczane przez komisarza rządowego Mayera zachwiały mocno stanowczością opozycji niektórych członków rady. Gdyby decyzja tego ciała fachowego wypadła wbrew życzeniom ks. Bismarcka, parlament zaczerpnąłby w niej nową otuchę do swej opozycji, która i tak jest bardzo stanowczą zarówno w partjach liberalnych, jak w centrum. W takim razie upadłaby nawet potrzeba zwoływania w maju wiosennej sesji parlamentu; byłoby ono po prostu zbawą czasu i praktyczniejszem wydałoby się niezwłoczne rozwiązanie izby, celem apelacji do wyborców pod hasłem obrony klas uboższych, a więc popularnem. Nietylko jednak parlament wzdryga się na samą myśl wyrzeczenia się na korzyść rządu jednej z najpotężniejszych gałęzi przemysłu niemieckiego i poddania olbrzymiej falangi robotników pod bezpośrednie rozporządzenie organów rządowych; interesa lokalne pomniejszych państw niemieckich grupują się także w silny zastęp opozycyjny; reprezentacje Bawarji i Saksonji oświadczyły się już dawniej przeciw monopolowi tytoniowemu, a obecnie przystępuje do ich opinji druga izba badeńska. Aby zmierzyć doniosłość finansową kwestji dosyć wskazać, iż wedle projektu czysty dochód dla skarbu z monopolu tytoniowego wynosić będzie przeciętnie 165 miljonów marek rocznie.

Kurjer poznański dowiaduje się z Rzymu, iż Kurja postanowiła zachować się neutralnie wobec toczących się zapasów centrum katolickiego w sejmie pruskim z ks. Bismarckiem o nowelę kościelną a zdanie swoje wypowie dopiero po uchwaleniu tejże. P. Schloetzer pragnąłby zaś gorąco, ażeby Kurja rzymska wywarła nacisk na p. Windthorsta i zmusiła go do złagodzenia opozycji. Tymczasem chwila do układów nie zdaje się być trafnie wybraną, jak widzimy z mowy, którą Leon XIII wygłosił d. 3 b. m. do kardynałów w rocznicę swego wstąpienia na tron. Mowa ta z ponownym naciskiem wyraża papieskie *non possumus* do chwili, w której wolność i godność Watykanu nie zostaną zabezpieczone „przed obcą potęgą". Jakkolwiek pod tą „obcą potęgą" rozumiano tutaj królestwo włoskie, to jednak mowa Ojca św. może być uważaną za symptomat ogólnej natury, stwierdzającej ciężką atmosferę, która panuje w Watykanie.

Z Raguzy donoszą, iż z wyroku sądu wojennego rozstrzelany tam został znany literat serbski, Spirydjon Gopcewicz, który bawiąc w Hercegowinie w charakterze korespondenta jednego z pism wiedeńskich, podburzał ludność do oporu i agitował na rzecz panslawizmu.

D. 4 b. m. francuska izba deputowanych zajęła się uchwaleniem projektu Gobleta o wybieralności merów. Deputowany paryski de la Forge zażądał aby nowe prawo zastosowanem zostało i do stolicy kraju. Freycinet, składając uznanie Paryżowi, którego ludność złożyła w ostatnich czasach mnogie dowody roztropności, wzywa izbę, aby uchwałę swą co do tego punktu odłożyła do chwili, w której rząd przedłoży ustawę specjalną dla Paryża. W ustawie tej zasada wybieralności naczelnego burmistrza jak było w r. 1870, przez radę municypalną, ma być utrzymaną, wszakże z pewnemi modyfikacjami, jakich wymagają miejscowe stosunki olbrzymiego miasta. Większość usłuchała przedstawień prezesa gabinetu i 283 głosami na 463 glosujących odrzuciła wniosek dep. Juljusza Roche ze skrajnej lewicy, który sformułował myśl dep. de la Forge. Następnie rozbierano kwestję, czy należy niezwłocznie zarządzić w całej Francji wybory mężów, czy też wprowadzać nowe prawo w miarę opróżniania się posad merów dzisiejszych. Poprawka Labuze'a w tym duchu, po oświadczeniu się za nią ministra spraw wewnętrznych Gobleta przyjętą została 300 głosami przeciw 179.

Jak siedm dawniejszych zamachów na życie królowej Wiktorji, tak i zeszłotygodniowy zamach Mac Leana pozbawiony jest zupełnie cechy politycznej. Jest on naturą swą zbliżony wielce do niefortunniejszego w skutkach swoich czynu półgłówka Guiteau. Rozgorączkowanie wyobraźni skrajnemi doktrynami przy małej lub żadnej inteligencji popchnęło i rękę Mac Leana do targnięcia się na osobę szlachetnej monarchini. Pokazuje się też obecnie, iż zbrodniarz, jakkolwiek czyn swój popełnił w stanie zupełnej poczytalności nie panuje świadomie nad swemi instynktami. Był on już nawet przez pewien czas zamknięty w domu warjatów, zkąd w wrześniu r. z. został wypuszczony.

Nie płonnemi były przeto obawy ojca Mac Leana jeszcze w r. 1874. o jego umysł: w tymże roku usiłował on wykoleić pociąg kolei żelaznych, za co stawał przed sądem przysięgłych. Znaleziono przy nim list do rodziny, w którym powiada, że gdyby mu wyznaczono 10 szylingów miesięcznego zasiłku, nie przyszłoby do nieszczęścia. W więzieniu już napisał list do królowej Wiktorji, w którym zapewnia

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNĄ

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 53.)

Gdy się o wynalazku wyrazu tego dowiedział Stańczyk, trefniś dworski, którego sława przechowuje się po dzień dzisiejszy, publicznie Jankowi berło swoje i swoją koronę z dzwonkami wręczał, powiadając:

— Przesadziłeś mnie... Pajęczyca pająka zjada; jam zapomniał o tem; widziałem zamiast pajęczyc sikory, sroki, papugi i małpy...

Janek berła i korony nie przyjął.

— Szkoda żeś taki maluśki— rzekł Stańczyk po odmowie— podzieliłbym się z tobą władzą nad humorami i kaprysami...

Bona, jak skoro doniesiono jej o koncepcie, wnet myśl powzięła zabicia konceptów owych źródła, które upatrywała w zawiści.

— Ten człowiek chybiony— były jej słowa— posiada wszystkie człowieka normalnego pragnienia; żadnego z nich zaspokoić nie może... Ożenić go potrzeba...

Tym, co słowa te słyszeli, tajemnicę jaknajściślejszą zaleciła i stosowne rozporządzenia wydała. Tajemnica tyczyła się upatrzonej dla Janka panny młodej, o której wiedziało jeno parę osób zaufanych. Zresztą we dworze zagadano głośno o weselu, układającem się, jako jedna z tych rozrywek programowych, jakich annale dworów zapisały niemało na kartach swoich.

— Janku, żenisz się...— powiadały mu damy jedna po drugiej.

— Z kim?... z tobą?...

To właśnie była tajemnica, a stać się miała siurpryzą. Przygotowania do wesela na wielką czyniły się skalę. Cukiernicy, piekarze i dekoratorowie do pracy się zabrali wedle informacyj, jakie im królowa udzieliła. Krawce dostali rozkaz szyć dla Janka odzież stosowną. Mówiono o kolacji cukrowej, o nocy weneckiej, o przedstawieniu teatralnem wesela, ułożonego wedle podań mitologicznych. Role nawet zostały rozdane: ten udawać miał Appolona, ów Bachusa, inny Wulkana, etc., ta Wenerę, owa Minerwę, etc., etc.; dla Janka przeznaczoną była rola Amora, wesele bowiem miało być reprodukcją zaślubin bożka miłości; brakowało jeno Psyche i na braku tym polegała tajemnica.

Janek brał to w znaczeniu rozrywki, do żadnych nie prowadzącej następstw i wyznaczoną sobie rolę przyjmował, jak przyjmowali role swoje wszyscy inni, którzy występować mieli w postaci bożków i bogiń, bohaterów i nimf. Żartował z Psyche przyszłej, w tajemniczości obłoku ukrytej.

— Najmiłościwsza pani nie ma kogo na Psyche wybrać...

Był to pod adresem dam dworskich przycinek, złośliwość którego nie obrażała żadnej, raz dla tego, że się do żadnej imiennie nie stosowała, powtóre dla tego, że przycinek wychodził z ust Janka, posiadającego przywilej nieobrażania.

Za Psyche się oglądano, odgadywano, domyślano się; stała się ona na tygodni parę zajęcia umysłowego przedmiotem ważnym; na raz ujrzano ją pod postacią przywiezionej z głębi Niemiec młodej, ale nie ponętnej karlicy.

— Biedny ty...— rzekł Stańczyk do Janka— przyszła kreska na ciebie... Pocieszaj się jednak... Pogody pożycia twego małżeńskiego nie zamąci żadna interwencja postronna: pod względem tym spokojnym być możesz zupełnie.

Janek zatrwożył się, poznawszy że to nie przelewki, zwłaszcza gdy królowa, do siebie go wezwawszy, przemówiła doń poważnie i serjo:

— Pora, Janku, żebyś się ustatkował. W położeniu twojem myśleć nie możesz o skojarzeniu się związkiem małżeńskim z kim innym, jak z istotą, dotkniętą taką samą jak i ty ułomnością. Kazałam istoty takiej szukać; kosztowało mnie to: widzisz więc, żem myślała o tobie i że troskliwość moja nie pominęła cię...

— Łaska waszej królewskiej mości... łaska...— bąkać począł Janek zmięszany— łaska... hm... tak jest wielką, że... hm...

— Przysposóbże się należycie— przerwała królowa— do aktu, który ważnym jest w życiu człowieka każdego, w twojem zaś ważniejszym, aniżeli w każdem innem. Gdyby nie ja, nie zaznałbyś słodyczy związków małżeńskich.

— Łaska waszej królewskiej mości...— znów zaczął Janek, z nogi na nogę przestępując.

Znów mu królowa przerwała:

— Sprawię ci wesele, jakiego w Krakowie nie widziano jeszcze od czasu jak Kraków Krakowem...

To rzekłszy, skinieniem głowy pożegnała biedne-

ją, że nie miał zamiarów morderczych i chciał ją tylko przestraszyć. W takim razie jednak wystarczyłby nabój prochem.

Poselstwo niemieckie, które zawiozło sułtanowi order czarnego orła od cesarza Wilhelma, opuściło nareszcie w niedzielę Konstantynopol, w którym było przedmiotem dwutygodniowych nieprzerwanych owacyj. Nigdy jeszcze nad Bosforem nie przyjmował sułtan w sposób tak serdeczny i zaszczytny obcego poselstwa. Misja ks. Radziwiłła nie miała sama w sobie charakteru politycznego, ale była już skutkiem politycznych układów, przeprowadzonych pomiędzy Berlinem a Stambułem. Ostentacyjne przyjęcie stwierdza dosadnie utrzymywany w głębokiej tajemnicy fakt przymierza niemiecko-tureckiego.

Polit. Corr. donosi z Aten o podaniu się gabinetu Komundurosa do dymisji; pokazuje się, że ostatnie wybory, wbrew zapowiedzi organów rządowych, wydały izbę opozycyjną.

Rezultat spisu jednodniowego

dokonanego w dniu 9-ym z. m. w Warszawie.

Od p. prezydenta miasta Warszawy otrzymujemy następujące pismo:

„Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej rezultaty spisu jednodniowego ludności m. Warszawy odbytego w dniu 28 stycznia (9 lutego) r. b.

Spis jednodniowy wykazał:

domów frontowych	4,554
oficyn	7,321
budowli niezamieszkałych	7,193
lokali zwyczajnych	77,513
lokali dla pobytu wspólnego	2,058

Co do ludności:

osób obecnych:

	mężczyzn	*kobiet*	*razem*
stałych mieszkańców	104,440	121,623	226,063
niestałych „	75,462	77,514	152,976
przyjezdnych	2,951	1,983	4,934
Razem obecnych	182,853	201,120	383,973

osób czasowo nieobecnych:

	mężcz.	*kobiet*	*razem*
mieszkańców stałych	1304	802	2106
„ niestałych	736	368	1104
razem	2040	1170	3210

Objęto zatem spisem:

mężczyzn	184,893
kobiet	202,290
razem	387,183

prócz tego znalazło się żołnierzy niższych stopni . . . . 19,078.

Zarazem poczytuję sobie za miły obowiązek wyrazić publiczne podziękowanie w imieniu zarządu miasta wszystkim osobom, które przyjęły udział w spisie jednodniowym i których gorliwości i bezinteresownej pracy zawdzięczać należy pomyślne dokonanie spisu jednodniowego, a mianowicie:

Członkom podkomitetu do spisu pp. Aleksandrowi Makowieckiemu wice-dyrektorowi Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, Janowi Banzemerowi dr fil., drowi Stanisławowi Markiewiczowi, Janowi Jeleńskiemu i Józefowi Kirszrotowi adw. przys., z których pierwszemu nadto za konferencję mianą z delegowanymi do spisu w celu ujednostajnienia mechanizmu spisowego; następnie 42 przewodniczącym okręgami spisowymi: pp. J. M. Kamińskiemu adw. przys., Waleremu Przyborowskiemu wł. domu, B. Korpaczewskiemu mag. fil., Władysławowi Radwanowi wł. domu, Bolesławowi Maciejewskiemu wł. domu, Romanowi Wierzchlejskiemu adw. przys., Ignacemu Stołągiewiczowi mag. b. szk. gł., Stanisławowi Markiewiczowi dr med., Kazimierzowi Natansonowi mag. nauk przyr., Henrykowi Konitzowi kand. praw., Henrykowi Peltynowi red. *Izraelity*, Henrykowi Naglowi pom. adw. przys., Edmundowi Diehlowi wł. domu, Janowi Skurzyńskiemu adw. przys., Juljuszowi Bemowi adw. przys., Ksaweremu Tatarkiewiczowi adw. przys., Józefowi Piaszczyńskiemu drowi med., Natanowi Likiertowi pom. sekr. sąd. ok. warsz., Władysławowi Nowcy adw. przys., Stanisławowi Pollowi inżenierowi, Aleksandrowi Makowieckiemu wice-dyrektorowi Tow. kred. m. Warszawy, Józefowi Kirszrotowi adw. przys., Aleksandrowi Weinbergowi dr fil., Michałowi Kulwiecowi intend. szpit. wolskiego, Teofilowi Brzezińskiemu emerytowi, Józefowi Natansonowi mag. nauk przyr., Ludwikowi Wojno insp. szk. tech. przy d. ż. w.-w., Janowi Gautier emerytowi, Franciszkowi Wilkońskiemu red. *Tyg. rolniczego*, Bolesławowi Żmijewskiemu urz. d. ż. w.-w., Karolowi Dejkemu wice-dyr. banku handl., J. N. Rembertowskiemu urz. Banku polskiego, Wiktorowi Magnusowi ob. ziems., Aleksandrowi Żulińskiemu urz. d. ż. w.-t., Janowi Jeleńskiemu literatowi, Cezaremu Wilanowskiemu red. *Przegl. bibl. arch.*, Janowi Banzemerowi dr fil., Filipowi Sulimierskiemu red. *Wędrowca*, Marjanowi Baranieckiemu docent. warsz. uniw., Aleksandrowi Trylskiemu red. *Gazety rolniczej*, Henrykowi Dynowskiemu insp. szk. tech. d. ż. w.-t., Aleksandrowi Preussowi urz. d. ż. w.-t., wreszcie dziewięćset pięćdziesięciu i jednemu delegowanym do spisu, na wymienienie których tylko brak miejsca stoi na przeszkodzie, z liczby tej wyróżnić szczególniej należy pp. studentów uniwersytetu warszawskiego, którzy najliczniej i najgorliwiej obowiązki delegowanych spełniali.

Nakoniec składam również podziękowanie właścicielom i rządcom domów, którzy czynnie dopomogli delegowanym do spisu przy ich trudnem zajęciu.

Jenerał-lejtenant *Starynkewicz.*

Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*"

Odczyty w resursie kupieckiej.

II.

Drugi odczyt p. Boguskiego, który się odbył w sobotę, poświęcony był wyłącznie charakterystyce widma.

Prelegent odróżnił trzy rodzaje widm, a mianowicie:

1) widma ciągłe,
2) widma emisyjne,
3) widma absorbcyjne.

Pierwsze z nich, będące paskiem barwnym jednociągłym, nieprzerywanym ciemnemi przestworami, dają ciała stałe rozpalone; drugie przeciwnie, nie mające ciągłości i składające się tylko z poprzerywanych odstępami pasków, pochodzą od świecących ciał gazowych; nareszcie widmo absorbcyjne jest widmem ciągłem, w którem, wskutek obecności pomiędzy źródłem światła a pryzmatem ciał pochłaniających pewne barwy, istnieją paski ciemne.

To ostatnie widmo jest właściwem słońcu i gwiazdom stałym.

Właśnie badając widmo słoneczne Wollaston i Fraunhofer odkryli linje ciemne, które dały początek analizie spektralnej, ta zaś w skutek poznania natury widm absorbcyjnych rzuciła pewne światło na budowę słońca i gwiazd, wykazując, że składają się one z rozżarzonego ciała stałego, otoczonego płonącemi gazami, które pochłaniają pewne części jego widma ciągłego.

Ciemnych pasków w widmie słonecznem (linij Fraunhofera) odróżniono bardzo wielką ilość; mają one położenie stałe, t. j. występują zawsze w jednem i tem samem miejscu.

Bunsen i Kirchhoff, umieszczając w płomieniu rozmaite ciała ulatniające się i badając widmo tych płomieni, spostrzegli, że świetne paski widm emissyjnych badanych pierwiastków odpowiadają pewnym ciemnym linjom Fraunhofera. I tak np. jeśli umieścimy sól kuchenną w lampce Bunzena, to w widmie tego płomienia spostrzeżemy świetną żółtą linję odpowiadającą dokładnie miejscu, w którem przypada ciemna linja oznaczona literą *D* w widmie słonecznem. Inne ciała mają odpowiednie linje innej barwy i w innem miejscu widma, tak że z koloru tych pasków i z ich położenia doskonale rozpoznać możemy pierwiastek, z którym mamy do czynienia.

Na tem właśnie polega zasada analizy spektralnej.

Jednocześnie odkryto fakt, że światło pewnego ciała, przechodzące przez świecącą parę tegoż ciała, zostaje pochłoniętem. I tak: jeśli na tło silnego płomienia zawierającego sod patrzymy przez słabszy płomień także sodowy, to na pierwszym zobaczymy plamę czarną, odpowiadającą zarysom drugiego. Gdy przy odpowiedniem urządzeniu puścimy wiązkę takiego światła, które przeszło przez płomień ten sam metal zawierający, na pryzmat, to na ekranie otrzymamy linje ciemne zamiast barwnych, błyszczących.

Z faktu tego wnioskujemy, iż linje ciemne widma słonecznego powstają również wskutek pochłonięcia pewnych jego promieni przez świecącą atmosferę gazową i na tej zasadzie ugruntowano hipotezę o budowie słońca: jestto ciało stałe rozpalone do białości, otoczone atmosferą (fotosferą) złożoną z gazów i par; na zasadzie

---

go Janka, który poczuł w duszy to, co czuje skazaniec, gdy mu odczytują wyrok na śmierć.

Karlica nie odpowiadała bynajmniej przymiotom, otaczającym Laurę ową, którą mu sonety Petrarki wskazywały w przezroczy idealnej. Była to dziewczyna o głowę od niego wyższa, krępa, gruba, chodząca z tem na nogach chwianiem się, jaki charakteryzuje chód kaczy, obdarzona włosami rudawemi i twarzą szeroką, do której przyrosłym był niejako szeroki a wieczny uśmiech.

— Psyche!.. Psyche!...— wywoływać poczęły damy dworskie uradowane.—Widzisz, Janku, Psyche się znalazła... Ze skrzydłami będzie zachwycająca...

Janek nic nie odpowiadał na to. Żal i gniew w sercu mu wrzały. Przemyśliwał nad sposobami odwrócenia od siebie ciosu, przedstawiającego się mu pod postacią nieszczęścia o ile niespodzianego, o tyle wielkiego.

Wypraszać się u królowej: o tem ani myśleć było można, jeżeli nie dla czego innego, to dla kosztów, których królowa Bona, trudniąca się zbijaniem kapitałów (sumy neapolitańskie), nie lubiła ponosić nadaremnie. Kosztowała ją mianowicie karlica, nabyta ze szkatuły własnej. Janek więc nie uderzał do królowej. Ale—do króla?... W stronie tej nadzieja świeciła słabo; przedstawiała się jednak, pod postacią deski zbawienia, której się chwyta topielec, wiedząc z góry że się nie uratuje. Janek audjencji zażądał i do nóg królewskich się rzucił w obecności dostojników paru, trzymających się strony króla starego, wichrzycielstwem Bony skołatanego.

— Królu! panie!.. ojcze!... — wyraz ten z przyciskiem wymówił, zaznaczając w ten sposób chrzestne ojcowstwo Zygmunta—ratuj!...

Zygmunt ramionami ścisnął; popatrzył na dostojników, jakby od nich rady zasięgnąć chciał: — ci także ramionami ścisnęli; jeden zaś z nich, głos zabrawszy, wytłumaczył, że obok tylu spraw spornych a ważnych, w których królowa udział bierze, poruszanie sprawy tak małoważnej a tak Bonę żywo obchodzącej, byłoby jeno dolaniem oliwy do ognia. Król zgodził się na zdanie to i odprawił Janka z radą zadośćuczynienia woli królowej, mającej niezawodnie dobro jego na widoku. Obiecał przytem obmyślić dla panny młodej stosowne wyposażenie i udzielić błogosławieństwa nowożeńcom.

Janek odszedł z rozpaczą w duszy; powracał do izby swojej korytarzami; że zaś izba jego przylegała do apartamentów królewicza, przechodził więc mimo drzwi królewiczowskich, które otwarte były. Zygmunt August zoczył go i zawołał.

— Ano...— zaczął, gdy Janek stanął przed nim; lecz, spojrzawszy na niego, zapytał: — Co ci jest?... Czemuś wzburzony taki?...

— Dla tego, że nie wiem—odpowiedział zapytany — czy mam do Wisły skoczyć, czy inaczej jak skończyć...

— A to?... Przed weselem?...

— Właśnie z powodu wesela tego. Myślałem zrazu, że to żarty; ale... o!... Och, jakiż ja nieszczęśliwy!...

Ręce i oczy do góry podniósł; w oczach mu łzy zabłyszczały.

Zygmunt August nie pytał go dalej; patrzał jeno na niego przez chwilę z wyrazem spółczucia głębokiego w oczach i odezwał się:

— Oddałeś ty pajęczycami przysługę mnie; stanę ja w przygodzie tobie...

— Królewiczu mój!... mój panie!... ratuj, jeżeli możesz!...

— Tyś szlachcic...

— Szlachcic!...—krzyknął karzeł, rozpromieniając nagle oblicze radością wielką.

— Idę wprost do jej królewskiej mości i powiem jej, że nie ma prawa zmuszać szlachcica do żenienia się wbrew woli jego...

ROZDZIAŁ XV.

Przy jakich to okazjach wychodzą na jaw uzdolnienia wrodzone.

Wesele przepadło; koszta poszły na marne, zawód stał się złego humoru powszechnego powodem. Do momentu, jak wypadek ów zaszedł, nasz Janek nieprzyjaciół nie posiadał. Zkądżeby nieprzyjaciele jego brać się mogli? Ogólnym nieprzyjaźni powodem, na dworach zwłaszcza, bywa zawiść. Mógłże on w kimkolwiek zawiść wzbudzić? i czem? Stanowisko, jakie zajmował, dostępnem było dla niego tylko samego, było to bowiem stanowisko wyjątkowe, jak on wyjątkiem był śród ludzkości. Usuwało to raz na zawsze rację wszelką, któraby kogokolwiek do spółzawodniczenia z nim pobudzała. Mimo to, nieprzyjaźń obudziła się, powstając nie z zawiedzionej co do uciechy nadziei, ale z posądzenia, odnoszącego się do przyczyny, która zawód ten sprowadziła. Przyczynę wskazała królowa: zawiść. Ktoś dodał do tego: ambicja. Zawiść i ambicję łączono w jedno i racji tej przypisano, naprzód, odrzucenie małżeństwa z karlicą, następnie, zamiary jakieś, widoki jakieś, pragnienia jakieś, których nikt nazwać nie umiał i które dla tego właśnie wydawały się przerażającemi, zbrodniczemi prawie. Wydawały się one takiemi z tego powodu, że pohop do nich dała królowa. Dworzanie egzagierują panów słowo—to rzecz wiadoma i powszechnie skonstatowana. Stanowi to istotę pochlebstwa, tak dla możnych niebezpiecznego, tak do ustrzeżenia się trudnego, i tak względem tych, co w niełaskę popadają, nieubłaganego. Jak skoro przeto spostrzeżono, że Janka niełaska dotknęła, wnet dwór cały, hajże! na niego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zaś położenia ciemnych linij wniesiono, że atmosfera słońca składa się z wodoru, par sodu, potasu, wapnia, żelaza i t. d.

W toku rozwoju analizy spektralnej zauważono, że linje ciemne widma przesuwają się niekiedy już to ku jednemu, już ku drugiemu końcowi. Ruch ten pochodzi od ruchu źródła światła. Gdy gwiazda żbliża się ku ziemi, linje ciemne zbliżają się ku barwie fjoletowej, gdy się oddala, ku czerwonej. W ten sposób przekonano się, że gwiazdy uważane dotąd za stałe nie są bynajmniej stałemi i posiadają ruch własny, dotychczas jeszcze mało poznany. Jakkolwiek metoda ta jest jeszcze bardzo młodą i niedość rozwiniętą, ma jednakże za sobą świetne dowody. Obrotowy ruch słońca za pomocą niej obliczony zgadza się zupełnie z rezultatami obserwacyj astronomicznych.

Taką była w zarysie treść odczytu p. Boguskiego.

Prelegent rzucił w nim tło ogólne, na którem następni prelegenci będą rysować szczegóły, zlekka tylko niekiedy, widocznie dla zwrócenia na nie uwagi w odczycie p. Boguskiego dotknięte.

Ten rodzaj zagajenia, stanowiącego zresztą całość samodzielną, jako ogólny przegląd danego przedmiotu, uważamy za bardzo racjonalny.

W następnych odczytach słuchacze spotykać się będą z rzeczą już poniekąd wiadomą, rozwinięta a bogata w szczegóły treść przyszłych odczytów nie będzie padała na grunt wcale nieprzygotowany.

Drugi odczyt p. Boguskiego odznaczał się temi samemi zaletami co i pierwszy.

Zarówno sądząc je objektywnie jak i z przyjęcia, którego u publiczności doznały, możemy przyznać ich autorowi miejsce w szeregu pierwszorzędnych naszych prelegentów.

B. R.

Notatki z literatury.

Drugie wydanie „Antologji poetów polskich“ księgarni F. H. Richtera we Lwowie przedstawia się jeszcze okazalej niż poprzednie.

Autor skorzystał z uwag krytycznych i znacznie układ przerobił.

Przybyło też do zbioru kilkunastu dawniejszych i nowszych poetów, oraz sześć nowych ilustracyj, a mianowicie doskonały „Farys“ Kossaka, pełen wdzięku i poezji rysunek Andriollego do „Przedświtu,“ Gersona do wiersza „Złoty kubek,“ do poezji „Przed sądem“ Konopnickiej, Ks. Pilatego „Śmierć Czarnieckiego,“ Kossaka i Żmurki do „króla Juby“ Asnyka.

Nadmieniamy, że egzemplarze sprzedawane w Warszawie niczem się nie różnią od lwowskich.

Słyszeliśmy, że taż sama firma, zachęcona powodzeniem „Antologji polskiej,“ przygotowuje obecnie „*Antologję poetów polskich XIX w.*“ w polskim przekładzie, której redakcją zajmie się p. Bełza.

*

Dokonany został przekład polski jednej, jeżeli nie z najważniejszych, to z najbardziej nauczających prac na polu filozofji: „Historji materjalizmu“, napisanej przez F. A. Langego.

Jest to szeroki, dwutomowy obraz tych pojęć, które od najdawniejszych czasów, bo od szóstego wieku przed naszą erą, usiłowały wytłumaczyć stworzenie świata i wszechświat, słowem całego bytu, prawami czysto fizycznemi, bez żadnego udziału wpływów nadprzyrodzonych; a jeżeli z jednej strony niejednokrotnie prowadziły myśl ludzką na manowce, za to z drugiej potężnie się przyczyniły do obalenia zabobonu i wykrycia podstaw umiejętności.

Autor, metodą czysto objektywną, ściśle naukową wyszukuje te pojęcia i przeprowadza ich rozwój systematycznie od Demokryta, przez cały bieg filozofji greckiej, wieki średnie aż do dzisiejszych prądów naukowych, wykazując związki jednego zwrotu z drugim, odradzanie się tych chwilowo zamierających pojęć, oraz stan ich dzisiejszy.

Ponieważ przeciwko pojęciom materjalistycznym zawsze oddziaływały kierunki idealne i dla należytego wyjaśnienia rzeczy należało i te ostatnie zaznaczyć, — przeto z pracy Langego powstał obraz, stanowiący znaczny odłam historji filozofji całkowitej, w którym Sokrates, Plato, Kartezjusz i Kant równe zajmują miejsce, jak Epikur, Gassendi i Darwin; obraz pełen nauki i artystycznie wykończony.

Nazwa „materjalizm“ ma przywilej odstręczać niektóre umysły, ale co do niniejszego dzieła obawa byłaby bezzasadną — Lange nie pisze ani pochwał dla materjalizmu, ani aktu potępienia; on go tylko opisuje.

Nie jest to wcale pisarz arcykatolicki, ale szanuje religję chrześcijańską, ukazuje wpływy jej budujące, a *ideał* stawia, jako potrzebę ludzkości. Lange potępia moralność opartą na interesie i oto co mówi w tym przedmiocie (tom II, str. 505):

„Zwycięztwo nad rozszczepiającym egoizmem i nad zabójczą obojętnością serc odnieść może tylko wielki ideał, który jak „cudzoziemiec z innego świata“, ukazujący się wpośród zdumionych ludów, domaganiem się niemożebności poruszy rzeczywistość z jej zawiasów.

Dopóki nie będzie odniesionem to zwycięztwo, dopóty nie wypadałoby kwapić się zbytecznie z napaścią na religję, aby razem z kąpielą nie wylać i dziecka.

Wykład Langego nie jest bynajmniej popularnym, ale ściśle naukowym i wymaga przygotowania, aby mógł być czytanym z korzyścią; dzieło to stosuje się do umysłów dojrzałych i wykształconych więcej, niż gimnazjalnie.

Przekład polski, tak zrozumieniem gruntu naukowego, jako i formą, zaszczyt przynosi tłumaczom, z których dr. Aleksander Świętochowski przełożył tom pierwszy, a drugim zajął się profesor Feliks Jezierski.

Wydanie pod względem drukarskim poprawne.

*

Przed nami leży pierwszy zeszyt *Wiadomości bibljograficznych.*

Przyznajemy, iż donosząc przed niedawnym czasem o zamierzonem wydawnictwie przez p. Teodora Paprockiego, słuchaliśmy o niem z pewnem niedowierzaniem.

U nas nieraz podejmowano podobne wydawnictwo, były to jednak próby bardzo nieudolne, pełne braków lub przestarzałych wiadomości; raczej katalogami księgarskiemi, obliczonemi na to, by wypchnąć coś z pułek księgarskich, niż wiadomościami bibljograficznemi nazwać je było można.

Sądziliśmy, że nowe wydawnictwo pójdzie w ślady swych warszawskich poprzedników (bo nie mówimy tu o doniosłej pracy prof. Estreichera lub p. Wisłockiego na tem polu) i powiększy stosy zadrukowanej bibuły.

Tymczasem pierwszy zeszyt obejmujący bibljografję za miesiąc styczeń przekonał nas, żeśmy byli w błędzie.

Pierwszy zeszyt *Wiadomości* jest w stanie zadowolnić największe wymagania.

P. Paprocki traktuje swą pracę poważnie i naukowo, bibljografja jego to niedorywczy spis książek wyszłych z pod tłoczni drukarskich w miesiącu styczniu, ale całkowity obraz naszej działalności na polu wydawniczem w tem miesiącu, dokładny spis wszystkich książek, wszystkich broszur, nawet ważniejszych artykułów rozrzuconych w naszych czasopismach i dziennikach.

Oprócz tego zeszyt I-szy zawiera w sobie naukowo przedstawiony program pracy na podstawie pomnikowej bibljografji Estreichera; nadzwyczaj ważny spis pamiętników mających związek z historją i literaturą polską, parę obszerniejszych recenzyj, wreszcie nowiny wydawnicze.

Przekonywamy się przeto, że p. Paprocki stanął na wysokości zadania i życzyć mu tylko wypada, aby dalej z taką samą sumiennością prowadził swą pracę i aby wydawnictwo jego znalazło takie poparcie, na jakie zasługuje.

*

Słowo wydało własnym nakładem odbitkę z dwóch obszerniejszych prac drukowanych w tem piśmie.

Pierwszą z nich jest projekt rządowy utworzenia jednej ogólnej kasy emerytalnej dla pracujących przy drogach żelaznych Cesarstwa i Królestwa, opatrzony uwagami p. B. Danielewicza.

Autor po szczegółowym rozbiorze całego projektu przychodzi do wniosku, że projekt ten mimo pewnych zalet jest dziełem chybionem; nie usuwając bowiem w całości wad dotychczasowych kas pragnie wprowadzić nowe, których w żaden sposób akceptować niepodobna.

Dochód z rozsprzedaży tej autor przeznaczył na rzecz kasy imienia dra Józefa Mianowskiego.

Drugą pracą wydaną nakładem *Słowa* jest studjum z dziedziny ekonomicznej p. t. „Ceny cukru“ przez Antoniego Wrotnowskiego.

Znany na polu tem autor bada przyczyny ciągłych zmian ceny cukru i w konkluzji swej pracy stawia żądanie, aby departament dochodów niestałych corocznie ogłaszał drukiem dane, odnoszące się do ilości cukru pozostałego z kampanji ubiegłej w składach kupców hurtowych, do ilości skonsumowanego cukru w kraju, dalej do ilości wyprodukowanych buraków, cenę przeciętną za pud lub centnar, wreszcie przeciętną spodziewaną wydajność buraków oraz ogólną ilość pudów cukru wyprodukowanego w ciągu kończącej się kampanji we wszystkich fabrykach Cesarstwa i Królestwa.

Bez tych danych, bez których żadne ściślejsze obliczenie i żadne pozytywne wnioski o stosunku między produkcją cukru a potrzebami mieszkańców jest wprost niemożebnem, ceny cukru będą zawsze zależeć od humoru panów Kenigów.

*

Przeglądu technicznego zeszyt II za miesiąc luty przedstawia się nader okazale.

Nie mamy tu zamiaru mówić o pracach pomieszczonych w tym zeszycie, nawet w streszczeniu, zajęłoby to bowiem zawiele miejsca, ale nie możemy zamilczeć jednej uwagi która się nam nastręczyła przy czytaniu lutowego zeszytu.

Oprócz artykułów treści ściśle technicznej a nawet specjalnej, znaleźliśmy prace mogące zainteresować szersze koła naszego ogółu, jak np. artykuł inż. Roguskiego, wykazujący nowe ulepszenia w budowie kotłów i maszyn parowych, które mogą i powinnyby interesować każdego przemysłowca.

Dalej godzien jest uwagi projekt budowniczego Lanci'ego na dom mieszkalny K. Szlenkiera, jako też wiele ciekawych wiadomości, pomieszczonych w przeglądzie wynalazków, ulepszeń i celniejszych robót, oraz w kronice bieżącej.

Z widocznego rozwoju i postępu w wydawnictwie *Przeglądu technicznego* szczerze jesteśmy radzi.

*

W dwóch ostatnich numerach *Inżynierji i budownictwa* pomieszczony został na czasie będący artykuł p. t. „Z powodu pożaru Ringteatru“, w którym po systematycznym przebiegu katastrofy wiedeńskiej z technicznego punktu widzenia, zebrane zostały i zestawione wszystkie w różnych stolicach Europy wydane przepisy bezpieczeństwa gmachów teatralnych.

Są tu więc przepisy wiedeńskie, berlińskie, paryskie, wreszcie i nowe wiedeńskie już po katastrofie przez dolno-austrjackie towarzystwa uformowane i projektowane przez specjalistów Felscha i Stadego.

W końcu opierając się na faktach, jakie się wydarzyły podczas ostatniego strasznego pożaru wiedeńskiego, autor wyciąga z nich wszelkie możliwe wnioski i sam ze swej strony projektuje rozmaite przepisów owych dopełnienia, tworząc w ten sposób wielki i dokładny zbiór materjałów do projektu normalnych przepisów, bezpieczeństwo gmachów publicznych mających na celu.

Autorem artykułu jest p. St. Szafarkiewicz, inżenier.

Mówiąc już o *Inżynierji*, zaznaczyć tu wypada otwarcie w piśmie tem nowego działu „drobnego przemysłu“, w którym to dziale redakcja obiecuje dawać wskazówki celem zużytkowania jaknajtańszym kosztem wszelkich materjałów surowych oraz wszelkich odpadków jakie tak przy gospodarstwie wiejskiem jak i przy różnych fabrykach i warsztatach pozostają, są wyrzucane i niszczone, gdy tymczasem przez umiejętną przeróbkę jeszcze korzyść przynieść mogą.

Dział ten rozpoczęła *Inżynierja*, artykułem „Odestylacji drzewa“, napisanym przez inżeniera Kurdwanowskiego.

M. G. — M. B.

— Otrzymaliśmy od Jw. przewodniczącego w zarządzie warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami następującą odezwę:

„Doszło do mej wiadomości, że jeden z członków warsz. Tow. opieki nad zwierzętami, przechodząc wieczorem mimo dorożki, nieopodal placu Zamkowego na Krakowskiem-Przedmieściu, zażądał od dorożkarza, aby zszedł z kozła i zdjąwszy palącą się przy dorożce latarkę, pokazał mu konie, dla sprawdzenia w jakim są stanie. Gdy dorożkarz odmówił mu spełnienia tego żądania, tenże członek zawołał stójkowego — i domagał się ściągnięcia dorożkarza z kozła dla dopełnienia wymaganego żądania. Na zwrócenie uwagi przez stójkowego, że wedle instrukcji, nie wolno jest dorożkarzom schodzić z kozła i samopas zostawiać koni, rzeczony członek począł się odgrażać stójkowemu skargą do jego władzy. Przewodniczący w zarządzie warsz. Tow. opieki nad zwierzętami, stwierdzając niniejszem bezprawne postępowanie i samowolę tegoż członka, przedewszystkiem zwraca uwagę, iż udział policji wykonawczej w działalności Towarzystwa opieki nad zwierzętami i odpowiednie wezwania jej o pomoc o tyle tylko może mieć miejsce, o ile zajdą wypadki przewidziane ustawą tegoż Towarzystwa, i w takich razach działalność policji ogranicza się tylko na spisaniu protokułu i odesłaniu sprawy do sądu pokoju. W przytoczonem zaś wydarzeniu postąpienie członka jest naganne i niezgodne z przepisami. Towarzystwo bowiem opieki nad zwierzętami, mając na celu prawną i ludzkością tchnącą opiekę nad dręczonemi i opuszczonemi zwierzętami, a ztąd i pociągnięcie do współudziału w tejże opiece inteligentnej tutejszej publiczności, pragnie wzbudzać jej ufność w swoją pożyteczną działalność, którą tego rodzaju, acz rzadko trafiające się postępki, jak wspomniane znalezienie się członka Towarzystwa, nie wzmacniać, ale osłabiać i szkodę jej przynosić mogą.“

Hr. Rozwadowski

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według doniesienia *Now. wr.*, projektowany zjazd lekarzy podczas wystawy moskiewskiej nie zostaje urzeczywistniony; stanął temu na przeszkodzie brak czasu do przeprowadzenia koniecznych przygotowań.

= Ministerjum dworu, jak donoszą *Nowosti*, nabyło w Hamburgu ośm rasowych ogierów białej maści bez żadnej odmiany za sumę 80,000 rubli; konie te przeznaczone są do uroczystego aktu koronacji.

= Komitet ministrów postanowił, jak donosi *Gołos*, iż wszelkie zmiany taryfy kolejowej mogą następować tylko na mocy decyzji ministerstwa komunikacyj.

= *Warsz. Dn.* donosi telegraficznie, iż ministerjum skarbu wnosi ustawę tytoniową pod zatwierdzenie rady państwa; jak się zdaje, nowe przepisy wejdą w życie z dniem 13-ym lipca r. b.

= W ciągu roku ubiegłego osuszono błot pińskich na przestrzeni 1,100,000 dziesiatyn. Przy obecnem osuszaniu błot, podobnie jak w latach poprzednich, ministerjum zamierza kierować się zasadami wypracowanemi w 1874 r. W roku bieżącym osuszoną i skanalizowaną ma być wschodnia część Polesia pomiędzy rzekami Dnieprem, Prypecią, Berezyną i Ptyczą, na przestrzeni 90,000 dziesiatyn. Na gruntach prywatnych osuszenie dokonane będzie na 60,000 dziesiatyn. Celem osiągnięcia takiego rezultatu dokonane być ma w roku bieżącym oczyszczenie rzeki i przeprowadzenie kanałów przez błota na długości 198 wiorst.

= Odnośne sfery zbierają obecnie wyczerpujące dane, dotyczące szpitali we wszystkich miastach gubernjalnych Cesarstwa i Królestwa Polskiego; daty te, jak zapewniają dzienniki petersburskie, mają służyć za materjał do wykazania błędnego urządzenia szpitali, na które zamierzono zwrócić uwagę.

= Prezes łomżyńskiego sądu okręgowego zawiadamia, iż księgi hypoteczne powiatu augustowskiego, gubernji suwalskiej, w liczbie 26, przechowywane do obecnej chwili w łomżyńskiem archiwum hypotecznem, zamknięte zostaną dnia 1-go kwietnia 1882 roku, wskutek zamierzonego przeniesienia ich do suwalskiego sądu okręgowego i że przeprowadzenie to ukończy się dnia 22-go kwietnia r. b.; osoby, potrzebujące wnieść jakibądź zapis, w czasie zamknięcia tych ksiąg hypotecznych, powinny się zwracać do sekretarza suwalskiego oddziału hypotecznego przy sądzie okręgowym.

= Jenerał-gubernator warszawski przedłożył do zatwierdzenia, jak donosi *Gołos*, projekt statutu djakonatu ewangelickiego gminy ewangelicko-augsburskiej w Warszawie. Djakonat ten tworzy się w celu przygotowania kobiet dla pielęgnowania znajdujących się w zakładach dobroczynnych chorych, biednych i sierot. Program nauk djakonic podlega roztrząśnięciu i zatwierdzeniu warszawskiej rady dobroczynności publicznej.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 19-go do 25-go lutego r. b. Urodziło się: chłopców 204, dziewcząt 176, razem 380 (mniej o 130 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 22, dziewcząt 29, razem 51 (więcej o 19 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 17 (chłopców 7, dziewcząt 10). Co do religji: katolickiej 248, prawosławnej 4, ewangielicko-augsburskiej 18, ewangielicko-reformowanej 2, wyznania mojżeszowego 103. Zmarło zaś: mężczyzn 147, kobiet 111, razem 258 (mniej o 11 niż w tygodniu poprzednim). Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 76, dziewcząt 58, razem 134 (mniej o 20 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 2, kobiet 2, razem 4 osoby. Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—49, najmniej w cyrkule XII—10. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: ospa 35, suchoty płuc 30, zapalenie oskrzeli i płuc 29, nieżyt kiszek 26, uwiąd schyłkowy 11, tyfus brzuszny 10, błonica i dławiec 8, szkarlatyna 7, udar (apopleksja) 7, zapalenie nerek 6, choroby organiczne serca 6. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (u mężczyzny), samobójstwo raz (u kobiety). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 158 (mniej o 36 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 127, ewangielicko-augsburskim 11, wyznania mojżeszowego 20.

= W ciągu tygodnia od 19-go do 25-go lutego r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,141 sztuk bydła (mniej o 118 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,013, krów 8; bydła miejscowego: wołów 30, krów 90. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 878, krów 2; na prowincję: wołów 135, krów 6. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 17; na prowincję: wołów 13, krów 42. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego krów 7. Krów dojnych było 41 (więcej o 9 niż w tygodniu poprzednim). Przypędzono wieprzów 1,700 (mniej o 800 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 900, cieląt 1,280 (mniej o 20 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 2,768 pudów, wieprzowego 20, cielęcego 876, razem 3,664 pudów (mniej o 1,113 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono za funt po kop. $13\frac{1}{2}$ (taniej o $\frac{1}{2}$ kop. niż w tygodniu upłynionym), cielęce po kop. 14 (taniej o $\frac{1}{2}$ kop.), wieprzowe po kop. 16 (taniej o $\frac{1}{2}$ kop.) Funt chleba razowego kosztował $2\frac{3}{4}$ kop., pytlowego $4\frac{1}{4}$ kop. (taniej o $\frac{1}{4}$ kop.), bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 17, miękkiego po rs. 15. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. $62\frac{1}{2}$ i rs. 1 kop. 50.

= Z zaległości podatkowych od mieszkańców m. Warszawy za lata minione przypadających wpłynęło do kasy miejskiej w tygodniu zeszłym rs. 17,458 k. 62. Pozostaje jeszcze do wyegzekwowania rs. 480,843 k. 16. Z podatków roku bieżącego wpłynęło rs. 10,826 k. 62, pozostaje do pobrania rs. 1,123,496 k. 86.

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich nieco lepiej się przedstawia, aniżeli w ostatnich kilku tygodniach. W szpitalu Dzieciątka Jezus jest miejsc wolnych 22, w szpitalu św. Łazarza 20, praskim 6, żydowskim 11, przy domu przytułku i pracy 3. W szpitalach: św. Ducha i św. Rocha miejsc wolnych niema wcale.

= Na odbytych w tych dniach w magistracie licytacjach p. Icek Szlamkalik zakupił na rozbiórkę zabudowania na posesji nr. 628 przy ulicy Trębackiej za rs. 212; w tymże celu p. Moszek Kaliner nabył zabudowania nr 539 na wspomnionej ulicy za rs. 690.

= Kancelarja sędziego pokoju XIII oddziału m. Warszawy przeniesioną została do domu nr 7a przy ulicy Dzielnej; w poprzednim lokalu tej kancelarji pomieszczono kancelarję nowo-utworzonego XVI-go oddziału sądu pokoju m. Warszawy.

= P. kurator okręgu naukowego wybiera się w połowie bieżącego miesiąca do Lublina celem zwiedzenia tamtejszych zakładów naukowych.

= *Warsz. Dn.* donosi, iż z postanowienia władzy uniwersyteckiej, po śmierci prof. hygieny i policji lekarskiej Wisłockiego, egzaminy z tego przedmiotu poruczono tymczasowo docentowi toksykologji i i prosektorowi uniwersytetu Akwilewowi.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności otrzyma w roku bieżącym, podobnie jak lat zeszłych, zasiłek ze strony miasta w sumie rs. 3000; propozycja powiększenia tego zasiłku do rs. 5000 nie zyskała zatwierdzenia ze strony władzy wyższej.

= Pierwsze ogólne zebranie kasy zaliczkowo-wkładowej dla emerytów pobierających płace z kasy gubernjalnej warszawskiej odbędzie się w dniu 26-ym b. m., w niedzielę, w gmachu Towarzystwa kredytowego m. Warszawy.

= Tegoroczna wystawa koni i bydla na placu Ujazdowskim otwartą będzie tylko przez dni 9, t. j. od dnia 10-go do 18-go czerwca r. b. Skrócenie czasu trwania wystawy uchwalone zostało przez komitet na skutek licznych głosów odzywających się z różnych stron w tym duchu. Rozporządzenie to zachęci prawdopodobnie nie jednego do wzięcia udziału w wystawie, gdyż zmniejszy znacznie wydatki na ten cel preliminowane.

= Z teatru i muzyki.

* Słyszeliśmy, iż bawiący obecnie w Berlinie prezes dyrekcji teatrów warszawskich skontraktował dla sceny warszawskiej na kilkanaście występów gościnnych śpiewającą tam trupę włoską.

* Dziś „Afrykanka“ z pp. Tamburlinim i Zakrzewskim.

* W dniu jutrzejszym na scenie teatru wielkiego dany być ma szekspirowski „Hamlet“.

Rolę Ofelji odtworzy Helena Modrzejewska.

* Bawi obecnie w Warszawie p. Adam Miłaszewski, dyrektor teatru lwowskiego.

* Słyszeliśmy, że dnia 24 b. m. odbędzie się doroczny koncert na rzecz niezamożnych studentów szkoły weterynaryjnej warszawskiej.

Połowa dochodu z koncertu ma być użytą na otwarcie bibljoteki studenckiej przy tejże szkole.

= Próby.

W teatrach tutejszych, jak donosi *Kur. por.*, dokonane być mają niedługo próby gaszenia pożaru za pomocą specjalnego środka, wynalezionego przez jednego z miejscowych chemików.

Próby odbywać się będą w obecności członków komisji, wyznaczonej dla obmyślenia środków bezpieczeństwa na wypadek pożaru w teatrach.

= Prospekt.

Z dniem 1-ym kwietnia r. b. zacznie w Warszawie wychodzić tygodnik popularno-naukowy p. t. *Wszechświat*, poświęcony naukom przyrodniczym.

Tygodnik ten ma zapełnić szczerbę w naszej perjodycznej literaturze, jaka powstała po upadku *Przyrody i przemysłu*.

Istnieje u nas kilka publikacyj perjodycznych z zakresu nauk przyrodzonych, ale te są przeznaczone dla ludzi wyłącznie zajętych nauką albo przynajmniej dokładnie z nią obeznanych, oprócz których potrzeba niezbędnie pisma częściej i dostępniej przypominającego naukę ludziom, którzy znają tylko najpierwsze, najgłówniejsze jej zasady.

Wszechświat ma być właśnie tygodnikiem popularnym poświęconym naukom przyrodniczym, który, uwzględniając wszystkie gałęzie nauk przyrodniczych, wszelkiemi sposobami dążyć będzie do ich spopularyzowania.

W tym celu *Wszechświat* umieszczać będzie opisy wypraw i wycieczek naukowych, życiorysy uczonych, korespondencje z ognisk postępu wiedzy itp., obok streszczeń dających dokładny obraz bieżącego rozwoju nauk przyrodzonych.

Kierunek naukowy *Wszechświatu* powierzony został komitetowi redakcyjnemu, złożonemu z pp. dra Tytusa Chałubińskiego, dra Leona Dudrewicza, mag. Stanisława Kramsztyka, mag. Antoniego Ślósarskiego, inż. Józefa Słowikowskiego, prof. Jana Trejdosiewicza i prof. Augusta Wrześniowskiego.

Redaktorem *Wszechświatu* jest p. Br. Znatowicz, wydawcą p. Eug. Dziewulski.

= Roboty.

Niezwykłe o tej porze ciepła pozwoliły rolnikom wcześniej niż zwykle rozpocząć roboty w polach...

To też wzięli się do pracy z całą energją.

Uprawa roli na dobre się prowadzi, a w niektórych nawet miejscach przystąpiono do siewu owsa, grochu i wyki, koloniści zaś pod Warszawą wzięli się do sadzenia ziemniaków, chociaż tylko więcej ryzykowniejsi.

Po ogrodach również czynnie wszędzie się krzątają.

W tej chwili sadzenie drzewek stanowi najgłówniejsze zatrudnienie.

Na skwerach w Warszawie uschłe drzewka ustępują miejsca świeżym—ogród Saski porządkuje się wytwornie.

Mnóstwo ztąd drzew zmurszałych uprzątnięto, inne oczyszczono z gałęzi suchych i wiele posadzono nowych, tak, iż „salon letni" i ulubione miejsce przechadzek z każdym dniem piękniejszą przybiera postać.

Kiedy już mówimy o ogrodzie Saskim, wypada zwrócić czyją należy uwagę, iż od czasu zniesienia nadzoru przy bramach miejscowych można tam często spotykać całe gromady psów, dla których ogród stał się polem schadzek i swobodnych harców.

I nieporządnie to i niebezpiecznie!

= Trojaczki.

W domu pod nr 31 przy ulicy Śliskiej starozakonna Rachela W. powiła trzech bliźniaczków, chłopczyków.

Dzieci przyszły na świat zdrowo.

Matce zagraża niebezpieczeństwo.

= Epidemja.

Ospa pojawiła się w domach przy ulicy Wolowej.

Na błonicę zapadło kilka osób na ulicy Nowomiejskiej.

Ospa zabiera liczne ofiary, jak nas przekonywa wykaz urzędowy, według którego w ciągu tygodnia od dnia 19-go do 25-go lutego na groźną tę chorobę zmarło 35 osób.

= Oszuści.

Po mieście chodzi dwóch mężczyzn z księdzem (?) i zbierają składki na reparację kościoła katedralnego we Włocławku.

Objaśniamy publiczność, iż JE. ks. biskup kujawsko-kaliski do zbierania podobnych składek nikogo nie upoważniał...

Mamy powód do mniemania, iż ktoś niegodnie podjął się roli kapłana w tej sprawie, nie będąc nim wcale.

= Echa z prowincji.

* W Lublinie w końcu karnawału odbyły się dwa bale na dochód miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

Przyniosły one biednym około 1000 rs.

W tym również czasie odegrano tu teatr amatorski na cele dobroczynne.

Widowisko składało się z trzech komedyj: „Czy z powołania“ hr. Koziebrodzkiego, „Mąż płaczący“ Juljusza Pureta i „Hannibal ante portas“ Marjana Gawalewicza.

Teatr był przepełniony, jakkolwiek ceny miejsc podwojono.

* W Żelechowie dnia 21-go z. m. odbył się świetny wieczór.

Przy tej sposobności dzięki szlachetnemu zajęciu się pań: Abramowiczowej, Gąssowskiej, Podoskiej i Piaseckiej, zebrano na rzecz pomnika Mickiewicza rs. 120, które za pośrednictwem dra Michałowskiego wpłynęły do naszej redakcji.

* Właściciel wsi Gacka, w powiecie łukowskim otworzył swoim kosztem szkołę wiejską.

Nauczaniem dzieci zajmuje się żona właściciela majątku i jej siostra.

* Ochotnicza straż ogniowa we Włocławku posiada 180 członków, z tych 120 czynnych.

Kasa stowarzyszenia straży ogniowej miała w końcu roku ubiegłego gotówką rs. 291 kop. 27.

W roku sprawozdawczym było we Włocławku 8 pożarów, z tych 3 przytłumiono w zarodku; reszta ograniczyła się na zapalonych budynkach.

Magistrat włocławski wydał rozporządzenie, aby każdy właściciel domu nie należący do straży posyłał zastępcę czynnego na przypadek pożaru, lub też dawał składkę roczną na przyrządy pożarne.

* P. Ehrenfeucht udaje się do Kalisza celem wygłoszenia tamże we czwartek prelekcji o opinji publicznej.

= Spis jednodniowy.

Piotrków niezadługo obliczy w jednym dniu swych mieszkańców i zbierze o nich różne wiadomości.

Wszelkie przedwstępne prace, jako to: sporządzenie map szczegółowych okręgów, szematów, oraz instrukcyj dla p. delegowanych, zostały już ukończone.

Obecnie redakcja *Tygodnia* wzywa pragnących uczestniczyć w charakterze delegatów przy spisie o nadsyłanie jej swych nazwisk i adresów.

= Teatr w Lublinie.

W Lublinie podniesiono myśl zbudowania teatru letniego.

Budowa teatru miała być początkowo przeprowadzoną drogą spółki akcyjnej, obecnie jednak zgodzono się dokonać tego z pomocą przedsiębiorstwa prywatnego.

Teatr stanie na placu przy ulicy Radziwiłłowskiej, wśród jednego z najpiękniejszych ogrodów prywatnych.

Teatr, jeśli się utrzyma projekt jednego z miejscowych architektów, ma być wzniesiony w rodzaju amfiteatru, bez pięter, otoczonego lożami, a z krzesłami w środku.

Ściany budynku byłyby ruchome, aby w czasie upałów letnich publiczność nie potrzebowała się męczyć w dusznej atmosferze zabudowania.

= Gospoda chrześcijańska.

Właściciel folwarku Trzaski, położonego na trakcie prowadzącym z Bieżunia do Szreńska (w gubernji płockiej, powiecie sierpeckim), p. Edmund Mejer, założył własnym kosztem w wymienionym folwarku t. zw. „gospodę chrześcijańską“.

Przy gospodzie będzie też urządzony sklepik, z najbardziej w gospodarstwie potrzebnemi przedmiotami.

= W kopalni.

Życie górnika, to ciągła igraszka ze śmiercią.

Miesiąca niema, aby ktoś z ich grona nie ginął całkiem niespodzianie: to gazy wybuchają, to kopalnia się zawala, to woda wdziera się do kopalni i wszystkich zalewa, to znowu pęka sznur, po którym górnik spuszczał się do szybu i biedak straszną śmierć znajduje.

Górnik przywykł do tego, z zimną krwią wstępuje do szybu, z którego może nie wyjść całkiem i obojętnie wita światło dzienne, którego może nie spodziewał się zobaczyć...

Patrząc na własne życie i na życie swych współbraci, górnik robi się fatalistą, w wierze, w przeznaczeniu czerpie ów spokój, graniczący z apatją, spokój godny muzułmanina.

Oto świeży wypadek, który się zdarzył w dniu 24 z. m.

We wsi Bolesław, w powiecie olkuskim, na łąkach, pod któremi znajdują się kopalnie galmanu, będące własnością p. von Kramsty, woda wskutek roztopów przebiła pokład ziemi i wtargnęła do galerji podziemnej, w której pracowało kilkunastu robotników.

Równocześnie sklepienie ziemi zaczęło się zasypywać.

Kilku z robotników rzuciło się w stronę wyjścia, gdzie o kilkanaście łokci od otworu zostali zasypani.

Było to dla nich bardzo szczęśliwem, gdyż wkrótce ich ztamtąd wydobyto.

Pozostali trzej smutniejszemu ulegli losowi.

Widząc zasypujące się sklepienie obok wyjścia, rzucili się w przeciwną stronę i schronili do bocznej galerji.

Tu lękając się nadpływającej wody jeden z nich, Jan Kowalski, zrobił naprędce niszę w ścianie i w niej się ukrył; drugi—Wojciech Grzybek, dostał się na drewniane podpory i na nich zawisł.

Woda tymczasem przybierała, robotnicy oddali się na los i spokojnie czekali śmierci...

Cisza zalegała dokoła.

Czasem tylko plusk wody, łoskot walącej się ziemi lub krzyk „pomocy” przerywał milczenie i konał niesłyszany przez nikogo, tylko przez dwie biedne ofiary, zawisłe między życiem a śmiercią...

Przeszedł dzień jeden.

Robotnicy nie jedli i nie spali; początkowo wierzyli, że ich uratują i wołali co siły o pomoc.

Nadszedł dzień drugi, a z nim głód straszliwy...

Robotnicy nie rozpaczali jeszcze; przeciwnie ogarnęła ich jakaś dziwna wesołość wobec śmierci, która lada chwila ich czekała.

— Słuchajcie Wojciechu — mówił Kowalski — przynieście no wódki, oto pieniądze—i dobył z kieszeni kilka miedziaków.

— Ja zapomniałem chleba w zawalonym szybie, możebyś poszedł, byłaby przekąska przed obiadem.

— Obiad żona przyniesie...

— Obiad!!!... żona!!!...—zawołał drugi i zapłakał na wspomnienie żony.

Minął dzień drugi, trzeci i czwarty...

Nad zawalonymi pracowali ich towarzysze, ale nie śpieszyli się bardzo; trupa zawsze czas pochować!...

Piątego dnia roboty zbliżyły się do miejsca katastrofy.

Lada chwila spodziewano się ujrzeć nieszczęśliwych zmiażdżonych w bezkształtną masę.

Kobiety płakały, górnicy robili dalej...

Wtem dobiega uszu ich jęk cichy, żałośny.

— Żyją!—zawołano w tłumie i zdwojono energję.

Ostatnia zapora pękła, ukazał się czarny otwór...

Jeden z robotników dostał się do wnętrza i po chwili wyszedł. niosąc omdlałego towarzysza.

Uratowano obydwóch... po pięciu dniach.

Trzeciego nie odnaleziono.

= Z nad granicy.

W dniu 28 z. m., na pasie granicznym, w pobliżu osady Tursko (w sandomierskiem), strażnik konny graniczny, dostrzegłszy kontrabandzistę, przenoszącego z Austrji transport okowity, zaczął go ścigać, gdy jednakże przemytnik uchodząc, nie myślał o oddaniu okowity, strażnik wypalił z rewolweru, kładąc trupem kontrabandzistę.

W tymże czasie w pobliżu komory celnej Wieruszów (na terytorjum pruskiem) do wracającego wieczorem z zagranicy jednego z kupców, zamieszkałych nad granicą, wiozącego z sobą biżuterję, zbliżyło się kilku konnych ludzi (napozór strażników granicznych), żądając odbycia rewizji w bryczce.

Jeszcze jadący nie spostrzegł się, gdy konni, przetrząsnąwszy bryczkę i ubranie (jakoby w celu szukania kontrabandy), zabrali biżuterję i kilkaset rubli, poczem ulotnili się bez śladu.

= **Wypadki.**

* Na rogu Senatorskiej i Bielańskiej, Franciszka R., pokłóciwszy się z Krystyną S., pobiła ją szczotką i zadała jej ciężką ranę w głowę.

* Na Karmelickiej wynikła bójka pomiędzy Marją S. i Syrą A., w której S. uderzona kluczem w głowę ciężko zranioną została.

* Pies należący do rzeźnika P. napadł na placu Trzech Krzyży na przechodzącego Maksymiljana K. i pokąsał go silnie w lewą rękę.

Psa uprzątnięto.

* Powożący dorożką nr 256, na ulicy Elektoralnej pozostawił takową wraz z końmi przed szynkiem.

Konie rozbiegały się i wpadły na chodnik i rozbiły drzwi sklepiku.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

Ze świata.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam, iż w dniu 15-tym b. m. w sali hotelu saskiego odbędzie się tamże uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Juljusza Słowackiego. Dochód z wstępu przeznaczono na rzecz funduszu „Macierzy polskiej“ założonej przez J. I. Kraszewskiego. Inicjatywę wieczoru dała czytelnia akademików uniwersytetu jagiellońskiego.

✕ **Grono dam** z najwyższych sfer towarzyskich w Krakowie przy czynnej pomocy p. Zygmunta Cieszkowskiego urządza tam serję poranków dramatyczno-muzykalnych w celu zebrania funduszu na otwarcie kasy pożyczkowo-emerytalnej dla artystów teatru krakowskiego. Zacne to przedsięwzięcie popiera skuteczną i szlachetną swą protekcją dr Weigel, prezydent miasta. Najbliższy poranek odbędzie się w przyszłą niedzielę. W jednym z następnych przyjmie udział Helena Modrzejewska. Opinja jest najlepiej usposobioną dla poranków wspomnianych, a publiczność szczędzić dla nich nie będzie gorącego poparcia.

✕ **Nowy wiec żydowski!** Zaledwie osławiony wiec rabinów starowierczych we Lwowie zakończył swe prace, a już postępowi żydzi zamyślają zwołać nowy sejmik, gdyż wielka część zborów izraelickich nie godzi się na projekty wypracowane przez starowierców. Rada wyznaniowa lwowska zajmie się sama zwołaniem tego wiecu. O ile nam wiadomo, pisze *Gaz. nar.*, jednym z punktów programowych będzie wprowadzenie języka polskiego w kahałach i wszystkich instytucjach żydowskich.

✕ **Zmarły w tych dniach lekarz** wiedeński Wojciech Duchek, profesor i radca dworu, stawiany jest obok Rokitańskiego i Skody, obok Hebry, Hyrtla i Oppolzera, kiedy mowa o wiedeńskiej szkole medycznej i znakomitym wpływie, jaki ona wywarła na przekształcenie nauki medycyny. Duchek, rodem z Pragi, liczył lat 58. Zawód profesorski i lekarski rozpoczął w Pradze, a w roku 1855 mianowany został profesorem kliniki medycznej ówczesnego instytutu chirurgicznego we Lwowie, bawił tam jednak tylko parę miesięcy, powołany wkrótce do Heidelbergu. Zmarły napisał wiele rozpraw, mianowicie na polu patologicznej anatomji, które zjednały mu zasłużony rozgłos. Najznakomitsze dzieło Ducheka, podręcznik specjalnej patologji i terapji, dotąd niestety! nie zostało wydane całe.

✕ **Frymark.** W gimnazjum kowieńskiem wykryto obecnie ogromne nadużycia, mianowicie frymarczenie wakującemi miejscami w gimnazjum. Dla wyświetlenia sprawy do Kowna przybył inspektor okręgu naukowego wileńskiego.

✕ **Mężczyzna-aktorką.** W Berlinie przygotowuje się do debiutu na scenie pewien młody człowiek, syn zamożnych rodziców, który — w razie powodzenia, zajmie bardzo oryginalne i wyjątkowe stanowisko — pośród kapłanek Melpomeny. Młodzieniec ten bowiem zamierza wystąpić w kilku rolach kobiecych, jako Adrjanna Lecouvreur, Fedra i t. p. Powierzchowność jego i głos sopranowy, miękki, dziewiczy, usposabiają go zupełnie do takiego *qui pro quo*, które chyba będzie jedynem w swoim rodzaju. I jakże tu nie zawołać z Fredrą: „Gwałtu, co się dzieje!...“

✕ **Zajmująca debiutantka** wystąpiła w tych dniach na scenie komedji francuskiej, dzięki silnej protekcji Aleksandra Dumasa. Jest nią młoda rosjanka, panna Feighine. W ostatnich czasach stała się ona przez dziennikarską reklamę bohaterką dnia, coś w rodzaju Sary Bernhardt; pisano o niej przed debiutem jak o jakiej znakomitości, co robi, gdzie bywa, gdzie jada obiady w męzkim kostjumie, jakie cygareta pali i t. p. Panna Feighine pochodzi podobno z południowej Rosji, z zamożnego domu, w którym odebrała bardzo niezależne i oryginalne wychowanie, raczej męzkie, niż kobiece; strzela, poluje, jeździ konno, pływa i gimnastykuje się, jak młody oficer, a przytem maluje i pisze poezje! Istny materjał na drugą Sarę Bernhardt, bo jest i ładną blondynką z ognistem, trochę dzikiem spojrzeniem i dziwaczką. Przybywszy na wystawę powszechną do Paryża, zasmakowała tak w tamtejszem życiu, że postanowiła pozostać w stolicy świata i poświęcić się sztuce. W brukselskiem konserwatorjum uczyła się lat kilka i uzyskawszy poparcie ludzi wpływowych, uzyskała prawo debiutu, pomimo cudzoziemskiego pochodzenia, na pierwszorzędnej scenie francuskiej. Jako turecka niewolnica Kalekairi wystąpiła ona w „Barberinie“ Musseta i zrobiła... małe fiasco, akcent bowiem zepsuł całe wrażenie gry i wdzięków młodej debiutantki.

✕ **Dziwaczny projekt** miał były minister sztuk pięknych w gabinecie p. Gambetty. Zamierzał on wstrzymać przedstawienia ostatniej komedji Paillerona pod tytułem „Świat nudów,“ która sto razy z rzędu prawie zapełniła salę teatru francuskiego! Pan minister wychodził właśnie z zasady, że sztuka ta za często była powtarzaną, co przynosiło szkodę innym autorom, czekającym kolei; jego zdaniem Komedji francuskiej, jako teatrowi rządowemu nie powinno chodzić o materjalną stronę sztuki, ale o jej ciągły rozwój, o kształcenie dobrego smaku w publiczności i odnawianie wzorowego repertuaru. Należało przeto wracać od czasu do czasu do tragedji klasycznej, chociażby teatr świecił pustkami, ale *pro honore domus* obowiązek ten spełniać powinna pierwszorzędna scena w kraju. Pojęcie niezaprzeczenie szlachetne, ale dlaczegoż jego ofiarą mieliby padać nowocześni autorowie, a na początku Pailleron?— Nemezis chciała, że przed wydaniem takiego rozporządzenia padł wpierw — gabinet p. Gambetty.

✕ **Biada gołębiom!** Moda wydała wyrok zatracenia na te niewinne i łagodne stworzenia; piórka gołębie stanowią dzisiaj jedną z najpowszechniej używanych ozdób tualety kobiecej w Paryżu. Ze wszech stron tedy ściągają do stolicy smaku i szyku skrzydlate ofiary, aby ich piórami przystroić niejedną piękność, która z gołębiem

oprócz tych piór żadnego nie ma związku, ni porównania. W tych dniach jakiś magazyn mód paryski zawarł z pewnym ptasznikiem w Berlinie układ o dostawę 30,000 gołębi, właściwie tylko skóry i pierza! Ptasznik rozpoczął obławę, na której dobry zrobi interes; głównie na Szlązku pruskim zamierza pustoszyć gołębniki.

× **Głuchoniemy uleczony.** Dzienniki neapolitańskie zaznaczają fakt całkowitego uleczenia głuchoniemego od urodzenia. Chory leczony był przez profesora Giampetro według nowo wynalezionej metody; oprócz tego czterech innych pacjentów ma się również znajdować na drodze wyleczenia.

× **Także zmowa!** Z Madrytu donoszą do *P. H.*: „Pięć tysięcy kupców naszego miasta postanowiło nie płacić nadal podatku dochodowego!“

× **Przeciw okurzaniu mebli i ścian.** Wiadomo powszechnie, jakimi nieprzyjaciółmi tak zwanych „porządków“ w domu są wszyscy niemal mężowie, a ile do nich wagi przywiązują znów wszystkie gorliwsze gospodynie. Pokazało się teraz, że mężowie mają dobry instynkt, bo oto uczony francuski, p. de Parville przestrzega przed trzepaniem mebli z kurzu w mieszkaniach i okurzaniem ścian i sufitów. Kurz bowiem zawiera w sobie mnóstwo szkodliwych bakteryj i żyjątek mikroskopijnych, które stanowią nasienie rozmaitych chorób; w normalnym stanie, nieporuszane trzymają się one spokojnie murów i przedmiotów ruchomych w salonie,—tymczasem szczotki, miotełki i trzepaczki, podnosząc tumany kurzu w powietrzu, zapełniają je także zarazkami wszelkiego rodzaju, które człowiek potem wciąga z oddechem w płuca. Pan de Parville radzi przeto, aby meble trzepane były tylko na wolnem powietrzu, w zamkniętych miejscach zaś kurz ścierać należy wilgotnemi ścierkami lub gąbkami, zwłaszcza w czasie chorób zakaźnych. Ostrożnego Pan Bóg strzeże!

— *Sprostowanie.* We wczorajszym *Kurjerze* na kolumnie 2-ej, szpalcie 3-ej, wierszu 15-ym od dołu, powinno być: *Parturiunt montes.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu P.* Masz pan zupełną słuszność. Wczorajszy nasz telegram o ostatnim procesie politycznym, znalazł się dziś w *Nowinach* jako artykuł wstępny tego pisma w dosłownym przedruku, bez najmniejszej zmiany.

— Uczennice pensji wyższej przy ulicy Mazowieckiej nr 4 zebrały podczas zabawy rs. 43 k. 35 na cel dobroczynny; z których rs. 25 k. 35 przeznaczają na ochronę nr 5 imienia Pusłowskich do kasy oszczędności dla dzieci wyłącznie na książki, a rs. 18 na pomnik Mickiewicza.

— Cezary Miciński delegowany do spisu jednodniowego, zaliczone sobie przez magistrat m. Warszawy na wydatki rs. 3, przeznacza na powiększenie funduszów „kasy przezorności i pomocy dla dozorczyń ochron pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających“ i o przelanie tej kwoty gdzie należy szanowną redakcję *Kurjera Warszawskiego* uprzejmie prosi.

Cezary Miciński stały prenumerator *Kur. War.*

— Następujący delegowani spisu jednodniowego w okręgu 37-ym na ręce przewodniczącego dra Jana Banzemera, złożyli: na pomnik Mickiewicza pp. Schurig T. rs. 3, Paidly E. rs. 3, Umiński J. rs. 3, Unierzyski Al. rs. 3, Stępiński W. rs. 3, Skowroński J. rs. 3, Sztochel Sz. rs. 3, Ratyński J. rs. 3, Lisicki B. rs. 3, Rychtarski R. rs. 3, Serednicki A. rs. 2, Pawlicki W. rs. 1, Zlasnowski J. rs. 1 i Grużewski Cz. rs. 3 razem rs. 37; na szpital dziecinny przy ulicy Aleksandrja: Roezler J. rs. 3 i Truszkowski O. rs. 3 razem rs. 6; na kasę pożyczkową dla rzemieślników: Pawlicki W. rs. 2 i ZlasnowskiJ. rs. 1 razem rs. 3, czyli ogółem rs. 4 6. (Składka ta wpłynęła do redakcji naszej jeszcze dnia 24 z. m. a tylko skutkiem rozsypania listy przy składaniu, dziś dopiero ogłoszoną zostaje. *P. R.*)

— Składają na pomnik Mickiewicza delegowani okręgu 13-go: W. D. rs. 1 k. 50, Z. P. rs. 3, J. L. rs. 3, E. D. rs. 3, T. W. rs. 2, F. J. rs. 3, Z. L. rs. 3, J. K. rs. 3, O. T. rs. 1, A. Z. rs. 3, J. S. rs. 3, razem rs. 28 k. 50.

— Znaleziony w czwartek przy wyjściu z teatru małego kołnierzyk damski futrzany, odebrać można w kantorze *Kurjera* za udowodnieniem.

Nekrologja.

† Dnia 8 b. m., jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcina Dunina **Sulgostowskiego**, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe w smutku siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —758—

† W dniu 8 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kornelego **Łapińskiego**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —763—

† We środę, dnia 8-go b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieście, obok skweru, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Drahol**, odbędzie się nabożeństwo, na które pozostała żona z córką i zięciem zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —764—

† Za spokój duszy ś. p. Anny z Suffczyńskich **Juszkiewicz**, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się w dniu 8 b. m., we środę, o godzinie **11-tej** zrana, żałobna wotywa, na którą rodzina zmarłej zaprasza krewnych i życzliwych. —769—

† W dniu 9 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Walkiewicza**, odbędzie się o godzinie **9 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, za spokój duszy jego, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —775—

† We czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odprawionem zostanie w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Matki Boskiej, za spokój duszy ś. p. Franciszki ze Skarzyńskich **Sokołowskiej**, nabożeństwo żałobne, na które mąż i synowie zapraszają krewnych i znajomych. —761—

† Dnia 9 marca, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Piotrowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój duszy jego, w kościele powązkowskim, o godzinie **9-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —773—

† Ś. p. Michał **Nowicki**, tajny radca, kawaler orderów, zakończył życie w dobrach swych Lewickie, dnia 4 marca r. b. Ś. p. Michał życie swe spędził wśród niezmordowanej pracy, jaką łączył z nieskazitelnością charakteru. Na schyłku życia doznał ciężkiego zawodu przez stratę jedynego i najlepszego syna. Cześć jego pamięci! —767—

† Ś. p. Bernard **Greffkowicz**, b. oficer b. wojsk polskich, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zakończył życie dnia 6 b. m., w wieku lat 88. Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **4-tej** po poł., dnia 9 b. m., oraz na żałobne nabożeństwo 13 b. m., w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10 i pół** zrana, odbyć się mające. —779—

† W dniu 9 b. m., we czwartek, jako w piątą rocznicę śmierci Anieli z Pruszaków **Higersberger**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym w Trembkach, w powiecie gostyńskim; w Warszawie zaś takież nabożeństwo odbędzie się dnia 8 marca, we środę, w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostali mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —759—

† Nadesłane z Zakroczymia.

Z głębi serca przepełnionego wdzięcznością mam za święty obowiązek złożyć najwyższe podziękowanie za współudział okazany mi w boleści świeżo doznanej z powodu śmierci męża mego ś. p. **Florjana Lipińskiego**; a mianowicie najserdeczniejsze Bóg zapłać wielebnym oo. kapucynom w Zakroczymiu, którzy w ciągu życia ś. p. Florjana zaszczycali go swoją przyjaźnią, w chorobie, w ostatnich chwilach zgonu i we wszelkich posługach religijnych, zupełnie bezinteresownych, dali dowody niezrównanej miłości chrześcijańskiej; stokrotne także podziękowanie składam szanownemu proboszczowi miejscowej parafji za wszelkie z jego strony uwzględnienia w tym bolesnym dla mnie ciosie. Upraszam o przyjęcie moich najserdeczniejszych podziękowań wszystkich przyjaciół, łaskawych znajomych i obywateli za tak liczne ich zebranie się na pogrzeb. Dzięki najczulsze i tym, którzy na barkach swoich nieśli zwłoki na miejsce doczesnego spoczynku.

—768— **Wincenta Lipińska.**

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.“

Berlin 5-go marca. — Przyjęcie projektu o monopolu tytoniowym przez radę gospodarczą nabiera widoków pomyślnych.

Berlin 5-go marca. — *Montagsblatt* donosi z Paryża: Książę Hohenlohe oświadczył Freycinetowi, iż Francja może liczyć zupełnie na poparcie jej interesów w Egipcie, o ile tylko Francja uszanuje uprawnione interesa sułtana, jako zwierzchnika. Zresztą chodzi obecnie tylko o porozumienie się dyplomatyczne mocarstw a nie o zbrojną interwencję.

Belgrad 5-go marca. — Mieszkańcy tutejsi zamierzają wysłać deputację z adresem do jen. Skobelewa.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 6-go.— Były ajent ministerjum w Odesie p. Kudrjawcew mianowany konsulem rosyjskim w Berlinie.

Charków 7-go.— Dziś nastąpiło otwarcie na nowo wykładów w uniwersytecie.

Paryż 6-go. — Z powodu insynuacji dzienników oświadcza *Temps*, że rząd francuski żadnych w ostatnim czasie obstalunków broni nie robił. Pogłoska powstała ztąd, że fabrykant Wrandl przedstawił rządowi do oceny ulepszony system broni palnej. Jeśli ulepszenie znajdzie uznanie specjalistów, wtedy może Wrandl otrzyma zamówienie.

Londyn 7-go. — Rząd wnosi dziś w obydwóch izbach parlamentu wysłanie adresu do królowej z powinszowaniem szczęśliwego uratowania z niebezpieczeństwa. Wczoraj we wszystkich świątyniach kraju odprawione były dziękczynne nabożeństwa. Mac Lean przeprowadzony został z Windsoru do więzienia Reading.

Berlin 6-go.—Ambasador niemiecki ks. Hohenlohe miał oświadczyć Freycinetowi, że teraźniejszy rząd francuski może w każdym czasie liczyć na dobre usługi Niemiec w sprawie egipskiej, jeżeli Francja zechce uwzględnić prawnie interesy sułtana.

Wiedeń 7-go.— Gabinet austro-węgierski sympatycznie powitał wyniesienie Serbji do rangi królestwa, upatrując w tem wzmocnienie samodzielności tego sąsiedniego kraju.

Belgrad 6-go.—Po proklamowaniu uchwały skupczyny, wszyscy członkowie izby w komplecie udali się do pałacu księcia, aby mu wolę narodu objawić. Książę, dziękując skupczynie, oświadczył, że pragnie wolę ludu wypełnić.

Belgrad 7-go. — Dziś o godzinie 12-ej w południe salwy armatnie obwieściły miastu, że skupczyna proklamowała księcia Milana królem Serbji.

Telegramy własne

„Kurjeru Warszawskiego.“

Wiedeń 6-go marca.

Donoszą tu z Belgradu, iż skupczyna proklamowała dzisiaj przy huku dział królestwo serbskie i udała się w uroczystym pochodzie do ks. Milana, aby mu ofiarować koronę królewską.

Nieopisany zapał panuje wśród ludności.

Berlin 7-go marca.

Dzisiejszy artykuł *Norddeutsche Allg. Ztng.*, zapowiadający represalje rządu niemieckiego w odpowiedzi na podwyższenie ceł przez Rossję, wywołał tu wielkie wrażenie.

National Ztg robi uwagę: „zamiary rządu rossyjskiego tem większe budzą zdziwienie, iż zamknięcie budżetu rossyjskiego wykazuje pomyślny rezultat.“

Petersburg 7-go marca.

Sekretarz stanu Wałujew opuszcza Petersburg i osiądzie w prowincjach nadbaltyckich.

Petersburg 7-go marca.

Proces Makszejewa jeszcze nie jest ukończony.

W procesie zaszły nowe okoliczności.

Petersburg 7-go marca.

Nowoje wremja mówi o nowym wielkim procesie z powodu nadużyć w intendenturze.

Do odpowiedzialności pociągniętych będzie 250 osób.

Petersburg 7-go marca (nie od naszego korespondenta).

Pewne grono osób zamierzało przesłać *Moskiewskim wiedomostiom* protest przeciwko wileńskiej korespondencji donoszącej o pewnych objawach wśród tamecznej ludności.

Protestujący od zamiaru tego odstąpili ze względu na artykuł *Gołosa*, obalający niedorzeczne insynuacje korespondenta *Moskiewskich wiedomosti.*

Moskwa 6-go marca.

Goszczącej tu słynnej pianistce Zofji Menter wyprawiono dziś niebywałą owację.

Rzucono jej blisko 300 bukietów, które formalnie zasypały artystkę.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Afrykanka“ (występ pp. Zakrzewskiego i Tamburliniego). Jutro: „Hamlet“ (występ p. Modrzejewskiej, ab. A, nr 2). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Żydzi“. Jutro: „Artykuł 264“. — MAŁY: Dziś: „Podwójne polowanie“, „U ciotuni“ i „Bęben“. Jutro: „Zemsta nietoperza“.

— **Dr Meyerson** wyjechał w celach naukowych zagranicę. —234—

(310) **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— Pomocnik adwokata przysięgłego, **Aleksander Hilsberg,** otworzył kancelarję przy ulicy Nowolipki nr 28. —670—

— Właścicielka **zakładu form paryskich** (Maison Phenix), ulica **Niecała nr 6 w Warszawie,** E. Kaliszewska, wykwalifikowana przez urząd starszych zgromadzenia krawieckiego, udziela lekcje kroju metodą francuską, udoskonaloną długoletnią praktyką. Uczennice kończące naukę otrzymają patenta legalne. Warunki bardzo przystępne. —165—

— **Dyrekcja Towarzystwa wyścigów konnych** w Królestwie Polskiem, zawiadamia pp. członków Towarzystwa, którzy dotąd składki za r. 1882 nie wnieśli, iż takowa przyjmowaną będzie codziennie od godz. 1-ej do 2-ej po południu w kancelarji Towarzystwa przy ul. Krakowskie-Przedmieście nr 30, przez urzędnika tegoż Towarzystwa. (728)

Od lecznicy I-ej (Niecała nr 7).

Dr **Erlich** przyjmuje od godziny 10-ej do 11-ej w poniedziałki, środy i piątki, zaś od godz. 1 ej do 2-ej we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. (760)

— **Mieczysław Jan Bierzyński,** pom. adwokata przys., przyjmuje codziennie od 5-tej do 7-ej sprawy cywilne i kryminalne. Smolna 9. (204)

— **Zęby po rs. 2** najlepszym systemem amerykańskim wprawia **M. H. Neumark**, dentysta (ostatnio Nowy-Świat nr 2), obecnie **Tłomackie nr 9**, wejście od placu. —648—

— **Réparateur universel.** — Środek jedyny patentowany, wynaleziony przez aptekarza Simona w Paryżu, nr 36 rue de Provence, za pomocą którego sobie samemu z łatwością zrobić można wodę do włosów, farbującą natychmiast lub stopniowo siwiejące włosy na głowie lub na brodzie trwale na ich właściwy i naturalny kolor bez brudzenia skóry. Cena rs. 2 kop. 50. Sprzedaż jedyna w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście **nr 83**. —179—r

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1866 r.

Asekuracje od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 1 (13) marca 1882 roku za opłatą

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją i korospondencją przyjmuje

MAURYCY NELKEN,

—114r— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

Wina Szampańskie:

Piper sec.
Piper Carte blanche.

nadeszło do pp.:

A. Bocquet, Stefan Dobrycz et Comp., Kotecki i Szober, Bolesław Morski, Wł. Nowicki, St. Riedel Simon i Stecki, A. Skorupski, Sowiński i Szulc, A Stępkowski. —93r—

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133r—

— Dnia 27-go lutego w ***Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet*** (plac Zielony nr 10), rozpoczęła się nauka **KWIATÓW** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. (206)

— Dr **K. W. Sierpiński** powrócił z zagranicy. Przyjmuje chorych z chorobami organów trawienia, codziennie od 8-ej do 9-ej rano i od 3-ej do 6-ej po południu, w niedzielę i święta od 12-ej do 2-ej. Widok nr 19. —731—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od 10—11 **Erlich Jan,** chor. właściwe kobietom. Codziennie

Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od 3—4 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nowe Maszyny do Pończoch i Trykotaży, ul. Królewska 23, 1-sze piętro. Skład znany jako pierwszy i jedyny, specjalnie obznajmiony z tą umiejętnością robót, odznaczonych na wszystkich wystawach Medalami. Dokładna nauka dla kupujących jest nadzwyczaj ważną do odpowiedniego następnie zużytkowania maszyny.—Skład daje stałą robotę, zarobek dzienny 1 rs. 20 k., to jest najwymowniejsza gwarancja praktyczności naszych maszyn

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

Szpital D-TKA Jezus
Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.

Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.

2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 12 do godz. 1 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 35 r

STEMPLE KAUCZUKOWE

uniwersalne, patentowane,

dla biur, władz wszelkich, szkół, urzędów i i sądów gminnych, banków, kantorów, zakładów przemysłowych i handlowych, jako **PIECZĄTKI FIRMOWE, wekslowe, żyrowe, kieszonkowe, brelokowe,**

od ceny rs. **2**

z dołączeniem pudełka i tuszu poleca:

Kantor Agenturowy

Bernarda Bersohn

w WARSZAWIE,

1. NIECAŁA 1. 612—r

Rs. 5 nagrody

otrzyma oddawca zgubionego **Pugilaresiku** skórzanego czarnego, w którym zapisywane były wydatki i zmiany pieniędzy. Na jednej z ostatnich stron jest kilka nazwisk wypisanych, a w kieszonce francuzka marka pocztowa. — Nowy-Świat № 47. — **Plater.** 1478

Kwiatów hodowanie i pielęgnowanie, oraz roślin pokojowych, przez dr. Karwackiego. Wydanie II-e. Cena k. 37½; w księgarni J. Kaufmana, dawna poczta, Krakowskie-Przedmieście Nr 27. 1472

50,000 Rs.

częściowo do ulokowania na hypoteki domów lub do dóbr ziemskich. — Wiadomość: Nowy-Świat № 56, mieszk. 15, od godz. 4—6. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 1485

Za 30,000 rs.

nabyć można **DOM** murowany z oficyną, w środku miasta na 10% i dogodnych warunkach. Część szacunku może zostać na gruncie. W podwórzu jest plac na postawienie dwóch **oficyn.** — Wiadomość przy ulicy Erywańskiej (plac Zielony) № 10, w Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet. 620

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, petersburskiej roboty. Ulica Wileza № 13A. mieszkania 6. 1421

Bawarja

1392

bardzo dobrze procentująca, niezależna od browaru zaraz do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiad. na miejscu Hoża 3

Zakład nauki krojów sukień i bielizny
oraz Pracownia sukień damskich

Kobierzyckiej,

uczennicy Vorth'a (w Paryżu) przeniesiony na ul. **Czystą № 4.** Wpisy na naukę krojów przyjmuje się każdodziennie. Przyjezdne uczennice znajdą stałe pomieszczenie. 1390

Suma Rs. 20,000,

razem lub częściowo jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Życzący wziąć takową, zechce zostawić swój adres i warunki w kantorze tegoż Kurjera pod lit. G. Z. 1434

APTEKA

do sprzedania w m. Bereza, st. Dr. B.-Moskiewskiej, Obrót 3.000 rs. Warunki dogodne.—Bliższa wiadomość u W. Galle w Warszawie, lub na miejscu. —576—

10,000 rs.

—1313—

Niniejszem się podaje do wiadomości, że jest potrzebną suma 10,000 rs. na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, w Warszawie, po Tow. Kred. Miejskiem, na spłacenie sumy nieletnich bez pośrednictwa. Pożądaną byłaby suma nieletnich, a w braku takiej mogą być inne, ale dłuższy termin.—Wiadomość przy ulicy Wolskiej przy samych rogatkach pod № 4, u Sekretarza Szpitala.

LOKAL

potrzebny jest na warsztat ślusarski, mogą być widne suteryny i mieszkanie z 3 pokoi i kuchni, w środku miasta, od S-go Jana.—Mający do wynajęcia zechcą adresować do Fromma ulica Waliców № 2. 1251

Z powodu prędkiego wyjazdu

SKLEP,

568—r

do odstąpienia zaraz.—Wiadomość: **Nowy-Świat № 19, Francuzka Piekarnia.**

Tanie Mieszkania! od 1-go Kwietnia 1882 r. 1) Dwa pokoje, kuchnia i alkowa na I piętrze od frontu, kwartalnie 42 rs. 2) Pokój, antresola i kuchnia na I-m piętrze, od dziedzińca, kwart. 36 rs. 3) Dwa pokoje, kuchnia i alkowa, na II piętrze od frontu, kwart. 39 rs. 4) Pokój, kuchnia i alkowa na II piętrze od dziedzińca, kwart. 32 rs. 5) Dwa pokoje, kuchnia i alkowa na III piętrze od frontu, kwart. 36 rs. 6) Pokój, kuchnia i alkowa na III pietrze. od dziedzińca, kwart. 30 rs.—Aleja Jerozolimska № 47. 1326

Do sprzedania

nowa Szafa rozbierana i para Łóżek orzechowych, oraz dwa Wieszadła, które mogą służyć do magazynu mód, albo dla pp. krawców, za cenę przystępną.—Miedziana № 14, (Nowy Grzybów). r667

Rządca domu

potrzebnym jest z kaucją rs. 1,500 w papierach procentowych,—Pierwszeństwo mają kawalerowie.—Wiadomość: ulica Długa № 32, u p. Wilhelma Jacobi, w sklepie lamp. 1367

Nagrody Rs. 25

1464

przyrzekam temu, kto wskaże nieprawego posiadacza **Psa**, wyżła pontera, żółtego, łapki i brzuch białe, na łbie gwiazdka biała. — **Wiadomość na Długiej № 21 lokalu 4.**

Majątek Ziemski,

Wargawa-Stara, w pow. Łęczyckim położony, jest do sprzedania z wolnej ręki z inwentarzem żywym i martwym.—Bliższa wiadomość na gruncie. Od Kutna wiorst 7, od szosy Łęczyckiej wiorst 3, od fabryki cukru „Konstancja" wiorst 6. Dwór i budynki kompletne. Ziemia przeważnie pszenna. 1340

GŁÓWNY SKŁAD

Kropli Amerykańskich i Eliksirów od bólu zębów
HIPOLITA MAJEWSKIEGO,

w Warszawie, róg Senatorskiej i Miodowej № 1.

Nabywać ich można we wszystkich składach aptecznych i aptekach nietylko w Warszawie, ale i na prowincji.—Ceny są wszędzie jednakowe. 493—r

Erazm Majewski.

JABŁKA

Amerykańskie prasowane

poleca Skład

F. KRUPECKIEGO,

LESZNO Nr 2, wprost Rymarskiej.

Ceny przystępne. 1457

Ser Włoski
Strachino di Milano

otrzymał,

Handel Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego.

Wierzbowa № 5 658

BARDZO TANIO!

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

świeżych, u wdowy po urzędniku. — Sienna № 19, mieszkania 2. 1435

NA CZAS WIELKOPOSTNY.

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,

poleca następujące dzieła, własnym wydane nakładem·

Antoniewicz, Ks. Karol, Droga krzyżowa. z rycinami stacji, kop. 15.
Chełmicki Ks. Zygmunt, Obowiązki rodziców rozebrane w siedmiu kazaniach pasyjnych, wypowiedzianych w kościele metropolitalnym św. Jana w Warszawie, rs. 1.
Ewangelja dla małych dzieci, przez H. J. Z ryciną kop. 30.
Faber Fr. Wilh., Wszystko dla Pana Jezusa, czyli łatwe drogi do miłości Bożej. Przekład z angielskiego. Wydanie 2, kop. 75.
Głos Świętych. Zbiór myśli, przepisów i rad, zalecony wiernym przez J. E. Kardynała Arcybiskupa Lyonu i przez Biskupów miast w Séez i Troyez, kop. 30.
Głos Synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej, to jest: duszy chrześcijańskiej rozmyślania do Pana Boga, Oblubieńca wiecznego wzdychania i w chrześcijańskiej doskonałości ćwiczenia, kop. 75.
Gondek Ks. Feliks, Ćwiczenia duchowne, czyli lekarstwo niebieskie dla człowieka, k. 50.
— Rozmyślania nad Ewangeljami każdego dnia Wielkiego Postu, ku zbudowaniu i uświęceniu ludu chrześcijańskiego, rs. 1.
— Siedm grzechów głównych. 4 tomy: I. Pycha, kop. 30, II. Łakomstwo, kop. 30, III. Nieczystość, IV. Obżarstwo, kop. 30, V. Zazdrość, VI. Gniew, VII. Lenistwo, kop. 50.
Isakowicz Ks., Kazania pasyjne, kop. 45.
Liquori św. Alfons, O modlitwie myślnej, czyli medytacji. Przekład O. Prokopa, kop. 30.
— Przygotowanie do śmierci, czyli rozmyślania nad odwiecznemi prawdami, użyteczne tak świeckim jak i duchownym, kop. 75.
Morawski Adam, Anioł Stróż. Podarek w dzień pierwszej komunji i bierzmowania, oraz całe nabożeństwo dla młodzieży obojej płci z wykładem wiary świętej, kop. 50, w oprawie płóciennej rs. 1, w oprawie skórkowej rs. 1 kop. 35.
O naśladowaniu Jezusa Chrystusa, ksiąg czworo. Z łacińskiego przełożył Ks. A. Jełowicki. Wydanie nowe kop. 60, w oprawach rs. 1, rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 80.
Serwatowski Ks. W., Obrzędy Wielkiej Soboty, z odpowiedniemi rozmyślaniami, kop. 10.
Stacje jerozolimskie, czyli droga Krzyża Św., z rycinami stacyj, kop. 6.
Vade mecum ad infirmos, kop. 15, w płociennej oprawie kop. 35.

Taż Księgarnia otrzymała na skład główny:

Woliński Ks. Władysław, Droga krzyżowa kościoła św. katolickiego w pierwszych trzech wiekach. Wydanie 2, pomnożone, z 20 rycinami ozdobione, kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 679—r

WSZECHŚWIAT

Tygodnik popularny, poświęcony naukom przyrodniczym

Zacznie wychodzić, począwszy od 1-go Kwietnia r. b. jako pismo, przeznaczone dla osób nie fachowych. Zamieszczać będzie monografje i rozprawy naukowe, przystępnie napisane; opisy wypraw i wycieczek naukowych, życiorysy uczonych i korespondencje z ognisk postępu nauk przyrodniczych; kronikę naukową. We wszystkich działach **Wszechświat** mieć będzie głównie na celu zapoznawanie czytelników ze stosunkami miejscowemi. Kierunek naukowy Wszechświatu objął Komitet Redakcyjny, złożony z pp. prof. Dr. T. Chałubińskiego, Dr. L. Dudrewicza, mag. St. Kramsztyka, mag. A. Slósarskiego, inż. J. Słowikowskiego, prof. J. Trejdosiewicza, prof. A. Wrześniowskiego. Współpracownictwo wszystkich przyrodników warszawskich, jako bezpośrednio zainteresowanych w sprawach nowego pisma, oraz bardzo wiele zamiejscowych, jest zapewnione.

Wszechświat zamieszczać będzie rysunki.

Wszechświat wychodzić będzie raz na tydzień w objętości arkusza druku (16 str.)

PRENUMERATA WYNOSI:

w Warszawie:		na Prowincji z przesyłką:	
Rocznie	rs. 6 kop. —	Rocznie	rs. 7 kop. 20.
Kwartalnie	„ 1 „ 50.	Kwartalnie	„ 1 „ 80.

Prenumerować można w Redakcji Podwale № 2 i we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 690—r

Wydawca Eug. Dziewulski. Redaktor Br. Znatowicz.

Wyprzedaż wysortowanych dziecinnych Zabawek o 50% niżej cen praktykowanych,

w Petersburskim Magazynie

Nowy-Świat, wprost statuy Kopernika. 1276

Wyprzedaż trwać będzie tylko do 25 Marca 1882 r.

Nowo-założona

Fabryka Wyksatyny i Cerat podłogowych

pod firmą

F. WIERZBICKI i S-ka,

poleca w bardzo wielkim wyborze, a mianowicie:

Wyksatyny we wszystkich kolorach, na podkłady dla chorych i dzieci, i na fartuszki.
Ceraty podłogowe, do 3-ch łokci szerokości, w różnych kolorach i deseniach.
Dywaniki pod umywalki i pod stoły, różnej wielkości.
Chodniki ceratowe, od 30 kop. łokieć, kolorowe od 35 kop., w bardzo wielkim wyborze.

Szczególniej zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na **Serwety** własnego wyrobu, które do złudzenia naśladują obrusy białe.

Sprzedaż tak hurtowa jak detaliczna, odbywa się w znanym magazynie wyrobów gumowych

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. r—366

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych.

Nakładem księgarni F. H. Richtera (H. Altenberg) we Lwowie

wyszła w drugiej edycji znacznie pomnożonej,

ANTOLOGJA POETÓW POLSKICH.

Rychłe wyczerpanie, bo w ciągu zaledwie ośmiu miesięcy pierwszego wydania tego dzieła, którego układu dokonał znany poeta p. Władysław Bełza, a illustrowali artyści tej miary, co Andriolli, Brandt, Gerson, Kossak, Lesser, Pillati i Żmurko, jest najlepszym dowodem, że „Antologia poetów polskich" przypadła do smaku naszej publiczności; że stała się nieodzownem dziełem w bibljotekach prywatnych, a oraz, najodpowiedniejszym i najmilszym **PODARUNKIEM** dla miłośników poezji ojczystej.

W istocie, po wielu latach przerwy w tego rodzaju publikacjach, **ANTOLOGIA POLSKA** była zjawiskiem nader pożądanem, zwłaszcza, że podawała w systematycznym a nader pracowicie dokonanym układzie, całokształt naszej poezji, od najdawniejszych, aż do ostatnich czasów.

W Wydaniu obecnem, znacznie rozszerzonem co do treści, znajduje pomieszczenie siedmdziesięciu sześciu poetów polskich, których utwory ozdabia 12 illustracji najpierwszych naszych rysowników. Mimo zwiększonej objętości książki z 26 na 32 arkusze druku; mimo pzzyozdobienia jej sześciu illustracjami więcej niż w pierwszem wydaniu, mimo wreszcie przepysznej oprawy—cena Antologji Polskiej nie została podwyższoną i wynosi złr. 6, rs. 5.

Z nowych wydań polecam oprócz tego:

KOMEDJE JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.

Pierwsze wydanie zbiorowe, zawiera wszystkie dotychczas przedstawiane na scenie utwory tego wybornego komedjopisarza, a mianowicie: Przezorna Mama, Pan Damazy, Chleb ludzi bodzie, Mąż od biedy, Marcowy kawaler i Rozbitki. Cena złr. 2 cent. 40, czyli rs. 2 kop. 20.

Z TEKI CHOCHLIKA.

Znakomity **SATYRYK i HUMORZYSTA Włodzimierz Zagórski,** piszący pod pseudonimem Chochlika, zbyt jest znanym publiczności polskiej, jako nieporównany w swoim rodzaju pisarz, abyśmy utwory jego zalecać potrzebowali. Imię Chochlika—Zagórskiego—związane jest tak ściśle z ostatnim ruchem naszym na polu publicystycznem, literackiem i politycznem, że niema prawie zakątka w kraju gdzieby ono nie było znane.

Staraniem podpisanego wydawcy, udało się zebrać rozproszone po czasopismach poetyczne utwory „Chochlika" i wydać je świeżo w dwóch tomach, przyozdobionych portretem autora i poprzedzonych jego przedmową. Tom pierwszy zatytułowany „O zmierzchu i świecie" zawiera satyry i wiersze polityczne, tom drugi pod tytułem „Piosnki i żarty" obejmuje poezje humorystyczne, przekłady i obszerniajszy poemat „Król Salomon". Cena tych dwóch tomów wynosi 3 złr. w. ar.

W Warszawie nabyć można tylko tom drugi zamykający w sobie odrębną całość w cenie rs. 1 kop. 50. 664—r

Kupują się

HYPOTEKI

na domach w Warszawie.—Bliższą wiadomość udzieli

DOM ROLNICZO-HANDLOWY
M. CHMIELEWSKIEGO i Spółki,

Nr 38 Krakowskie-Przedmieście, wprost cukierni Loursa. 1077

Hôtel d'Angleterre w Berlinie

W. 2. Schinkel-Platz, 2.

Słynny oddawna hotel pierwszorzędny w najpryncypalniejszem położeniu.—Urządzenie z komfortem; ceny umiarkowane.—W salonie do czytania znajduje się „Kurjer Warszawski."
r—398 Właściciel, **Rud. Siebelist.**

Wina lecznicze, jak: Chinowe, Rumbarbarowe i Chinowo-Kakaowe,

przygotowane na oryginalnych, umyślnie z zagranicy sprowadzonych winach.

Oliwa najprzedniejsza z Grasse do jedzenia, sprowadzona w celu leczniczem. — Cena handlowa zwyczajna.

Essencja Octowa do przyrządzania w domu czystego, mocnego i zdrowego, oraz taniego octu.

Soki Owocowe: Malinowy i Wiśniowy w pół i cało kwartowych butelkach.—Cena 45 i 90 kop.

Apteka Magistra Farmacji L. Ziemińskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego placu. 1442

ŻYRARDÓW

Główny Skład Detaliczny powyższej Fabryki,

przy ulicy Krak.-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności,

otrzymał znowu wielki transport

Płócien białych wszystkich cienkości

W RESZTKACH,

które się w pół sztukach, z ustąpieniem znacznego rabatu, sprzedają.

Nadto tenże skład, posiada znaczną partję różnokolorowych Drelichów również **w Resztkach,** mogących służyć na materacyki dziecinne, które Szanownej Publiczności, po cenach o 20% zniżonych, poleca.

Oprócz znanych Szanownej Publiczności, wyrobów lnianych wszelkiego rodzaju, Skład jest również stale zaopatrzony w wielki wybór bielizny męzkiej i damskiej, po cenach nizkich stałych, oraz przyjmują się obstalunki na takową, które z największą akuratnością podług najświeższych modeli wykonywa. 1245

Hielle i Dittrich.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Marca r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacje w r. 1882 budek policyjnych w 9, 10 i 11 cyrkule, od sumy anszlagowej rs. 694 kop. 95.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 70, i na koszta ogłoszenia rs. 25. które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji w r. 1882 budek policyjnych w 9, 10 i 11 cyrkule, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 70, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —605—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Marca r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacje w zabudowaniach szlachtuza na Solcu, od sumy anszlagowej rs. 4,668 kop. 83.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 25. które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji w zabudowaniach szlachtuza na Solcu, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 470, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam,

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —602—r—

Rada Gubernjalna Łomżyńska

dobroczynności publicznej

zawiadamia, że w dniu 4 (16) Marca r. b., o godzinie 2-ej po południu, odbywać się będzie w mieście Łomży, w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego, powtórna licytacja na wydzierżawienie na lat dwanaście t. j. od 20 Maja (1 Czerwca) 1882 po 20 Maja (1 Czerwca 1894 r., dóbr instytutowych Boguty-Pianki, położonych w powiecie Ostrowskim, gubernii Łomżyńskiej.

Przystępujący do licytacji winni złożyć świadectwo kwalifikacyjne, wydane, w myśl postanowienia Namiestnika Królewskiego, z dnia 24 Stycznia 1818 r., przez naczelnika powiatu i jako vadium rs. 225.

Warunki licytacyjne w Kancelarji Rady Gubernjalnej przejrzane być mogą. 606r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację zabudowań 3-ej części straży ogniowej od sumy anszlagowej rs. 715 kop. 97.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop, 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 72, i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji zabudowań 3-ej części straży ogniowej, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 72, i na koszta ogłoszenia rs. 75, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania(.

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisac wyraźnie imię i nazwisko. —603—r —

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 7 marca 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48 80	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 88	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 70	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83 20	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99 15	—.—
„ „ „ „ m.	99 —	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.40	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.25	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.70	—.—
„ „ m.	86 60	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Póż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90 50	—.—
II „ „ 100	90 50	—.—
III „ „ 100	90.50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	163.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	302.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1500.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Za	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 104 1/5
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 216 2/3
Od listów zast. m. Łodzi k. 175
Od listów likwidacyjnych k. 166 2/3

Gorąca prośba Galicjanki.

Podpisana uprasza Wysokie Cesarskie Sądy Rossyjskie, Konsulaty austryjackie, oraz uprzejme Osoby prywatne, ażeby jej łaskawie donieść raczyli, gdzie umarł w Rossji **Piotr Romański**, zwany możliwie i **Romanow**, w którym Sądzie Cesarsko-rosyjskim, przeprowadza się, lub przeprowadziła się pertraktacja spadkowa po tymże zmarłym i jaki po nim mógł zostać majątek.—Zmarły miał być właścicielem dóbr, podobno Maeszkowa.

Honorata Romańska,
we Lwowie, ul. Gańczarska Nr 19,
1504 **w domu p, Starżewskiej.**

Do sprzedania Majątek

MAGIEROWA WOLA

(pow, Grójeckiego) odległy od Warszawy $6^1/_2$ mil, od szosy do Warszawy $1^1/_2$ wiorsty, od Góry-Kalwarji 11 w., Warki 8 w. cukrowej fabryki Miszew 4 w., gruntu 21 włók z płodozmianem i wysiewem oziminy 185 korcy. Zabudowania dobre. Owocowy ogród więcej 1,000 drzew, inwentarze żywe i martwe kompletne, bez służebności.—Wiadomość w Warszawie: Hotel Litewski u p. Bilnickiego, gdzie można wziąść i powozy do obejrzenia tego majątku. 1501

Lokale

do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 25, obok fabryki tabacznej „Union": 1) 3 pokoje, pasaż, kuchnia, śpiżarnia, piwnica i oddzielna góra. 2) Plac na skład węgla i drzewa, lub inny proceder. 3) Stajnia i wozownia, mogące służyć na zakład mleczny.—Wiadomość u stróża domu. 1505

Ważne dla PP. Wystawców

Niniejszem podaję do wiadomości, że przebywając stale w **Moskwie** i mając tam liczne stosunki życzyłbym sobie reprezentować kilka tutejszych firm podczas Wystawy.—Adres: Krakowskie-Przedmieście № 40, od godz. 1-ej do 6-ej.—**Juljan Hegner.** 1506

Od 4,000 do 5,000 rs.

potrzeba zaraz na hypotekę domu, mieścić się będzie w drugiej połowie szacunku. Oferty składac proszę w Kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pod lit. A. A. 1507

HOTEL z RESTAURACJĄ 1509

do wydzierżawienia w nowobudującym się domu trzypiętrowym, z komfortem i wygodami urządzonym, w mieście **Białymstoku,** na Lipowej ulicy obok Soboru prawosławnego. Hotel ten ukończony będzie z 1 Czerwca 1882 r.—O warunkach dowiedzieć się można u właściciela kupca Lejby Perelman, w Białymstoku.

Mam honor oznajmić Szanownej Publiczności, iż z dniem 1 Marca r. b., otworzyłem

ZAKŁAD MALARSKI,

wszelkie zatem prace w zakres malarstwa pokojowego wchodzące, wykonywać będę sumiennie i akuratnie, za cenę przystępną. Ulica Widok № 12.—Malarz pokojowy i znaków

1500 **F. RYDLEWSKI.**

W każdym czasie do wynajęcia

Lokal fabryczny

z motorem siły 2-ch koni.—Wiadomość: Żelazna № 41, u właściciela domu. 1519

Rs. 600 lub więcej 1520

za przeprowadzenie, przez osobę mającą stosunki wśród zamożniejszych rodzin, interesu poważnego, z uczciwą tendencją, **warunkującego przyszłość młodego człowieka.** Oferty dokładne składać Poste-restante (na poczcie pod adres: K. K. № 10 w Warszawie.

---

10 Pokoi

dużych wysokich, pokój dla służby, kuchnia i pasaże, piwnica i góra, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na mieszkanie prywatne, lub interes handlowy, przy ulicy Miodowej w pałacu zwanym Dyzmańskich.—Wiadomość u właściciela od godziny 3-ej do 5-ej po południu. 1401

W dniu 3 Marca ktoś z gości bawiących wieczorem na Szkolnej u p. J. C. zostawił rs. kilkanaście, które służący sprzątając znalazł. Wrazie niezgłoszenia się poszkodowanego, znalazca stosownie do swego uznania pieniędzy tych użyje. 1515

W Pruszkowie pod Warszawą do wydzierżawienia

Letnie mieszkania

różnej wielkości.—Do sprzedania

Domy mniejsze i większe

oraz **Place.**—Wiadomość **w Pruszkowie** lub w Warszawie **Marszałkowska № 38 u A. Rothstein i Synowie.** 693r

---

Do domu familijnego składającego się z 3-ch osób

Potrzebną jest NIEMKA

umiejąca dobrze szyć i prasować, któraby przytem utrzymywała pokoje w porządku, i pomocą była w gospodarstwie domowem.—Osoby życzące przyjąć ten obowiązek, zechcą adresy swoje składać w Księgarni Czerkiesowa, przy ulicy Nowy-Świat № 67. 699r

---

Poszukuje się kilku

Zdolnych Modelatorow

do zakładu sztukaterskiego, za odpowiedniem wynagrodzeniem, na czas dłuższy pod firmą Schultze i S-ka w Łodzi.—Ulica Konstantynowska № 321. 697—r

---

Do sprzedania lub zamiany na dom 1523

Dobra Ziemskie

bez żadnych służebności, położone o wiorst 10 od Warszawy, i o wiorst 2 od kolei, pół godziny jazdy, rozległe włók 50, łąki nadwiślańskie, duże pastwiska, lasu włók $13^1/_2$, w którym jest starodrzew, nawóz z Warszawy i Pragi z łatwością może być wożony.—Wiadomość u rządcy, ul. Wielka № 13.

Potrzebne są PANNY

zdatne podręczne i do **fabryki kwiató w** Rymarska № 16. 1525

---

5 POKOI 1526

kuchnia, przedpokój i alkowa na 2-m piętrze 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze, z piwnicami i komórkami, oraz i mniejsze lokale, są do wynajęcia, od 1-go Kwietnia, lub od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Szeroka-Freta, vis-à-vis apteki № 11/275.

Młody zamożny Kupiec

władający językami: polskim, ruskim i niemieckim, szuka zastępstwa fabrykantow i kupców do Kijowa i południowej Rossji. Gwarancja najpewniejsza.—Oferty składać w Kantorze Kurjera pod lit. K. R. 100. 1498

Przeznaczony na Wystawę do Moskwy

Kiosk dębowy, sześciogranny 2 łokcie w średnicy, a 4 łokcie wysoki, cały oczklony jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Bracka № 2, mieszk. 8. 1512

PODZIĘKOWANIE 1493
p. Maksymiljanowi Trautz

zarządzającemu warsztatami przy więzieniach Warszawskich, przy ulicy Dzielnej № 20.—Mam niewypowiedzianą wdzięczność złożyć panu za obówie tak trwałe i dogodnie dla mnie zrobione.—**Stanisław Hojnacki.**

Podziękowanie.

Komitet parafialny gr. kat. w Bielawcach pow. Brodzkiego, składa w imieniu parafian podziękowanie swe p. Wojciechowi Gersonowi; artyście malarzowi w Warszawie, za obraz ofiarowany w darze dla cerkwi w Bielawcach, do wielkiego ołtarza. Czynem tym szlachetnym czujemy się tem bardziej wzruszeni, o ile że p. Gerson nie związany z nami jednością obrządku i narodowości, na odezwę wystosowaną przez niżej podpisanego, a zupełnie Jemu obcego proboszcza, okazał natychmiast swą gotowość do wymalowania obrazu tego w darze dla ubogiej naszej cerkwi.

Komitet parafialny gr. kat. w Bielawcach dnia 6 Lutego 1882 r. — **Juljan Mandyczewski,** proboszcz i przewodniczący komitetu.—**Iwan Dmytryczyn, Jakób Stebtyk,** Członkowie komitetu paraf. 1499

Nowość

Powoziki dziecinne, amerykańskie Wózki do lalek, Welocypedy, w Handlu Amerykańskim W. Marchwińskiego & Comp. ulica Długa № 32 (Potkańskie). 1492

Poszukują się dawne 1521

Monety polskie

(numizmaty) oraz medale pamiątkowe.—Osoby mające powyższe przedmioty do sprzedania zechcą pofatygować się na ulicę Złotą № 3, mieszk. 12, między godz. 3 a 5 po poł.



PIANINA



berlińskie Hartmanna i **Fortepiany** drezdeńskie Röenicha, w Składzie A. Werner. Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 1514

---

2 Magle

z powodu zmiany interesu do sprzedania.—Ulica Freta № 25. 1513

Rs. 60

ktoby pożyczył, za procent otrzyma obiad.—Ulica Wilcza № 11, mieszk. 16. 1503



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, żółtym adamaszkiem krytych: kanapka, dwa fotele, ośm krzeseł, taboret i stół, jakoteż inne meble i obrazy.—Solna № 14, 2-gie piętro, mieszkania № 5. 1510

Rs. 8 lub 12 tysięcy

do ulokowania na majątek ziemski w gubernji Warszawskiej, lub na dom po Towarzystwie bez pośrednictwa. — Nowolipie № 32, mieszkania № 5. 1511

Meble.

Meble używane lecz w dobrym stanie, czystym włosem wysłane, do sprzedania za nader umiarkowaną cenę. — Plac św. Aleksandra № 5, mieszkania № 28. 1490

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia

LOKAL,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, na 1-m piętrze, w oficynie poprzecznej, składający się z 6 pokoi, kuchni, 2 przedpokoi, spiżarni i 2-ch komórek, oraz piwnicy. Są zaraz do odstąpienia dwa piękne pokoje umeblowane, z przedpokojem.—Wiadomość u stróża. 1487

PLACE

do sprzedania w Sielcach za rogatką Belwederską, przy drodze Wilanowskiej, stosownie do żądania rozmaitej wielkości, za cenę umiarkowaną. Własność dziedziczna, hypoteka uregulowana. — Bliższa wiadomość w kancelarji notarjusza Rapackiego w Sądzie Okręgowym, Miodowa № 7. 1491

OGŁOSZENIE.

Blizko stacji Ruda Guzowska D. Ż. W.-W. jest do sprzedania lub wydzierżawienia na letnie mieszkania, murowany piętrowy pałacyk, (parter, 6 pokoi, kuchnia; piętro: 7 pokoi i kuchnia), ogród owocowy i dziki, stajnie, wozownie, komórki i wszelkie wygody. Mieszkania suche bez wilgoci, miejscowość ze świeżem powietrzem, w blizkości lasu i rzeki.—Bliższą wiadomość powziąć można u właściciela B. Oksner, Ruda Guzowska. 1502

Sędzia Komisarz masy upadłości
Majera Fremdera.

Na zasadzie art. 476 kodeksu handlowego, wzywa wszystkich wierzycieli wspomnionej upądłości, aby się stawili w dniu 25 Lutego 1882 r. (9 Marca 1882 r.) o godzinie 1-szej w południe w Wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, przy ulicy Długiej pod № 7, z dowodami usprawiedliwiającemi ich należności dla wyboru potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych tejże masy. — Warszawa dnia 22 Lutego (6 Marca) 1882 r. — **Reicnman.** r700

Potrzebni są 701r

Uczniowie

dobrego prowadzenia się, do zakładu mechanicznego J. Taycherta. — Elektoralna № 17.



Drzewka owocowe

1403

W ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej № 1172 dostać można wyborowych jabłoni i grusz 1, 2 3, 4 i 5 letnich.

Magazyn
Obuwia Warszawskiego 1414

w jednem z miast gubernjalnych w Cesarstwie, istniejący od lat 10, szuka nabywcy lub wspólnika.—Bliższe szczegóły w Alejach **Jerozolimskich № 26,** w mieszk. p. Niżyckiej.



Fabryka Kapeluszy

pod firmą

LEONARD,

przy ulicy Miodowej № 11, w domu p. barona Lessera,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzący sezon wiosenny przygotowała znaczny wybór Kapeluszy Cylindrowych i Filcowych, w najświeższych fasonach, odznaczających się dokładnem wykonaniem i możliwie przystępnemi cenami. 1453

Do odstąpienia bez pośrednictwa osób trzecich

suma Rs. 5,400,

lokowana na nieruchomość w Warszawie № 7/2275 przy ulicy Aleksandrja. — Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. S. D. 1333



Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Omnibus, Karetka z galeryjką, hotelowa, Kareta, Lando i Faeton, wszystko w dobrym stanie. Tamze do sprzedania 6 Koni razem lub pojedyńczo.—Wiadomość u Rządcy w Hotelu Słowiańskim przy ulicy Podwale. 1418

PANNA

potrzebną jest zaraz kompletnie uzdolniona do upinania sukien. Tamże potrzebne są podręczne i do nauki.—Wiadom.: Krak.-Przedmieście № 93, I-e piętro, w Magazynie. 1335

Balsam roślinny

do farbowania włosów

Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkośc i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specyalnej

Aleksandra Kocha,

obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.

644

Syndycy Tymczasowi massy upadłości
ARTURA FRYCZE
W WARSZAWIE.

Na zasadzie art. 502 K. H. wzywają wierzycieli tejże masy, ażeby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, przed syndykami upadłości, aby im oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami i aby tytuły swych wierzytelności im oddali, lub złożyli takowe w Kancelarji Sądu Handlowego Warszawskiego.

Maksymiljan Poznański, Przejazd 9.
673—r **M. Luxenburg.**

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

drewniany, tynkowany, w dobrym stanie, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem, położony w osadzie Siennica, 10 wiorst od stacji kolei Terespolskiej Nowo-Mińsk, drogą szosową.—Wiadomość przy ulicy Hożej № 26, mieszkania № 5. 1437

Do wynajęcia!

W nowo-wybudowanym domu na Nowej Pradze, naprzeciw apteki, róg ulicy Nowopraskiej i Granicznej, w wesołem bardzo miejscu, na lato, blizko rogatki Wileńskiej, jest do wynajęcia zaraz **SKLEP** na zakład z przylegającem mieszkaniem, oraz różne **LOKALE.** Wiadomość na miejscu, rano od godz. 8—10 i po południu od 3—7. 1447

Różne Lokale Fabryczne,

bardzo wygodne, są do wynajęcia w blizkości ulicy Marszałkowskiej od Hożej, po nizkich cenach.—Wiadomość u właściciela domu, Złota № 3. 1383

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 44 r

Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyną w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Roboty techniczne. 774

Obliczenia, niwelacje, plany, kopje, kalki do litografji etc. wykonywają się prędko i dokładnie. Zgłaszać się codziennie od 6 do 8 wieczór.—**Nowogrodzka 20, m. 4.**

28. PLAC RESURSY KUPIECKIEJ.

Sumiennie i Najtaniej!

W MAGAZYNIE

Towarów Bławatnych Władysława Lewity,

28. Plac Resursy Kupieckiej.

WSZELKIE TOWARY,

a mianowicie:

Wełny francuzkie, **A**tłasy,
Satin turque, **W**elwety,
Grenadiny czarne i kolorowe,
Aksamity **L**yońskie, **M**ory,
Wielki wybór **K**aszmirów czarnych,
Plusze, **A**damaszki czarne i białe,
Satin merveilleux we wszystkich kol.
Materjały wełniane, pół-jedwabne i jedwabne na szlafroki.

Wszystkie wyżej wymienione **T**owary sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych.

—o— 569-r

28. PLAC RESURSY KUPIECKIEJ.



DOM

wraz z zabudowaniami do tegoż potrzebnemi, gdzie była poprzednio garbarnia, może być użytą na inną fabrykę; półtory wiorsty za rogatką Powązkowską, do sprzedania za przystępną cenę bez pośrednictwa. Wiadomość przy ul. Nizkiej w domu № 12a/2272b, u właściciela domu. 1382

Poudre Fleur de Cygne

NOWY

PUDER ŁABĘDZI.

Wyrób specjalnie berliński, nieustępujący w niczem co do dobroci najlepszym pudrom francuzkim i angielskim, w cenie zaś o połowę jest tańszy Zalety tego pudru są: że niewidzialnie przystaje do skory, nadając twarzy pożądaną świeżość i młodość i dla tych powodów przeważnie używany jest przez damy wyzszego towarzystwa, oraz świata teatralnego.—Cena za spore pudełko tylko 30 kop., za większe podwójne 50 kop., a za pudełko duże z puszkiem rs. 1. Handlującym ustępuje się rabat fabryczny.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Perfumerji Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83. —657—

Z powodu zmiany interesów jest **do odstąpienia** w każdym czasie

Sklep

z leguminami, towarami kolonjalnemi i dystrybucją, z urządzeniem sklepowem eleganckiem, zdatnem także i dla pp. **Młynarzów.** Wiadomość na Szmulowiźnie w **szynku p. Adolfa Majznera.** 1411

WYPRZEDAŻ.

Kaukazki Magazyn

Królewska № 1,

wszystkich towarów, materji jedwabnych i szlafroków. Ceny znacznie zniżone. — Można nabyć całe urządzenie tego magazynu. 1192

!!!NAJTANIEJ!!!

dostać można **Owsa wyborowego** i **średniego** w każdej ilości 1327

E. WOJEWÓDZKI & Comp.

MARSZAŁKOWSKA № 34, (róg Złotej).

Rs. 2,000

potrzebne do umieszczenia na hypotekę domu w części murowanego, w części drewnianego, z ogrodem i placem, ubezpieczonego od ognia na Rs. 12,730, zaraz po Towarzystwie miejskiem od lat 10 opłaconym. Wiadomość pod № 22/3043 przy ulicy Czerniakowskiej u Właściciela. 1391



Z przyczyny wyjazdu sprzedaje się za umiarkowaną cenę **Koń czarny,** 1325

6-ciu lat, rasy rosyjskiej, własnej hodowli, Faeton i ruskie moskiewskie nowe Sanie.—Wiadomość na Starej-Pradze, plac Targowy № 175. od godz. 9 z rana do 12 w południe.

Bardzo tanio do sprzedania z 5 pokoi



Meble

lub częściowo: Kredens duży dębowy i Stół dębowy, Żyrandol z lampą i Kandelabry stojące.—Chmielda № 52, mieszkania № 8, w oficynie. 1330

O Złocie Malarskiem.

Jak wiadomo, do lepszych robót pozłotniczych, szczególniej kościelnych, jest potrzebne złoto malarskie w dobrym gatunku, próby 94-tej, przez rząd przepisanej, któreby przez długie lata trwało i koloru nic zmieniło.

Po większej części jednakże się zdarza, że roboty te wykonywają się złotem zagranicznem, bez porównania gorszem, bardzo lichej próby, które spekulanci od lat kilkunastu ze szkodą ogółu i krajowego przemysłu na wielką skalę przemycają i po nieco tańszej cenie za równie dobre sprzedają.

Chcąc tym nadużyciom tamę położyć, mamy honor zawiadomić panów fabrykantów i osoby interesowane, iż fabryka nasza wyrabia obecnie (i posiada już znaczne zapasy) złoto malarskie dukatowe próby 94-tej po zniżonej cenie, t. j. za cenę dotychczasową Rs. 3 kop 60 za książkę) dostarcza złoto większe, którego liść każdy jest o ¼ cala wyższy i szerszy, co wartość jego o prawie 10% powiększa.

Zawiadamiając o tem, mamy nadzieję, że panowie fabrykanci obecnie, kiedy ceny się zrównały, dadzą pierwszeństwo naszemu wyrobowi, i że osoby potrzebujące dobrego złota, będą wymagały naszego, za dobroć którego ręczymy.

Jako dowód trwałości i dobroci dość przytoczyć, że w kościele ewangielickim, w którym przed laty pięćdziesięciu pozłocono naszem złotem wszelkie ozdoby, dopiero w zeszłym roku je odnowiono. Na cerkwi prawosławnej w Warszawie były kopuły pozłocone naszem złotem w roku 1852, a dopiero w 1877 r. odnowione, wytrwało więc 25 lat, pomimo zabójczych wpływów zmiennej aury, na którą było bez przerwy wystawione. W innych naszych świątyniach złoto nasze, pomimo kilkudziesięciu lat, jest trwałe i koloru nie zmieniło,

Również mamy honor nadmienić, iż dla odróżnienia złota z naszej fabryki od zagranicznego przemycanego, każda książeczka jest ostemplowana naszą firmą „Bauer i Heintze w Warszawie 495“ i za takie tylko ręczyć możemy, że jest czyste, próby 94-tej, trwałe, i do wszelkich robót zdatne.

Obstalunki z prowincji za nadesłane pieniądze załatwiają się odwrotną pocztą kosztem fabryki.

Bauer, Heintze i Synowie,

fabryka złota malarskiego, egzystująca od lat przeszło ośmdziesięciu **w Warszawie, ulica Miodowa i Danielewiczowska, № 495.** —955

Przerabianie Koszul

w najnowszych fasonach, oraz **obstalunki na bieliznę,** z własnego i powierzonego materjału, przyjmuje i wykonywa **tanio, szybko, i starannie Magazyn Bielizny J. KLOSS i S-ka. — Ulica Nowo-Senatorska № 4.** 1235

Na Zakład Fabryczny

jest do wynajęcia dwupiętrowa oficyna w której są 3 sale po 30 łokci długie i 10 łokci szerokie, wraz z mieszkaniem, od 1 Kwietnia lub wcześniej.—Wiadomość u właściciela pod **№ 920A/40A, przy ulicy Krochmalnej.** 1451

Przy ulicy Nowo-Wilczej pod № 5034, nowy 17B, są do wynajęcia

Lokale zaraz,

lub od Wielkiejnocy r. b., **pojedyńcze pokoje,** dla dwojga osób lub kawalera, po sr. 4, 5, 6, 7, 8 miesięcznie, oraz **2 pokoje z przedpokojem i kuchnią,** z piwnicą i górą wspólną, za rs. 150 rocznie. — Wiadomość na miejscu, u Gospodarza. 873

Skóra amerykańska

prawdziwa Crockett na pokrycie: mebli, powozów, bryczek i t. p., we wszystkich kolorach, matowa i glansowana, w trzech najlepszych gatunkach, Excelsior, Medium i Prima.

Cerata barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa i jedwabna przezroczysta żółta.

Wyksatyna na podkłady dla chorych i dzieci w kolorach czarnym, białym i brązowym.

Papier gumowy na rany, jak również **cienkie Płótno** gumowe na kompresy.

Chodniki, Dywaniki i Dywany pod stoły i umywalki z własnej fabryki polecają w wielkim wyborze

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Ceny nizkie. 365r

FABRYKA

Rehfeld, Dubeltowicz i S-ka,

Jerozolimska № 89 w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić **Fakryki Cukru,** że wyrabia u siebie noże z blachy stalowej, do krajalnic systemu p. Fiedlera, oraz wszystkie inne systemy. Obstalunki adresować należy wprost do fabryki. 1352

Szynki wędzone

Litewskie,

w znacznej partji otrzymał

SKŁAD TOWARÓW RUSKICH

W. I. Kriukowa

za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze pod № 1, 2, 167, 168. 1350

HAFTY

kolorowe, małorosyjskie

do ubierania szlafroczków, kaftaników, spódnic, kostjumów i do koszul męzkich, w najświeższym guście

w wielkim wyborze

poleca Skład bielizny

J. NATANBLUTA,

Senatorska № 22,

wprost kościoła św. Antoniego. 855

Najtańszy środek do farbowania materjałów

jedwabnych, bawełnianych, wełnianych i płócien.

Sprzedaje się w paczkach

po kop. 15

z dodaniem informacji w

28 najmodniejszych kolorach

w Kantorze Agenturowym

Bernarda Bersohn

w WARSZAWIE, 613r

1. Niecała 1.

WIADOMOŚĆ

dla pp. Przedsiębiorców budowlanych, Cieśli i Stolarzy, w Magazynie Drzewa Rękodzielników Warszawskich w Alei Jerozolimskiej, na wprost młyna parowego, znajduje się znaczna ilość desek suchych, sosnowych, wybrakowanych, które dla braku miejsca sprzedają się po możliwie najniższych cenach; zarazem nadmienia się, że na wszystkie gatunki drzewa znajdujące się na składzie, ceny zostały zniżone. 1449

Są do odstąpienia na czas dłuższy

Dwie Dzierżawy

większych Folwarków, przy drodze Żelaznej, na bardzo korzystnych warunkach. Bliższe szczegóły i objaśnienia. Plac Krasiński № 4, mieszk. 10, II piętro do godz. 9 rano i od 1 do 2½ po południu, każdodziennie. 1430

Tartak Parowy „Zapole”

W BOIMIU

posiada gotowe na sprzedaż wszelkie materjały tarte, sosnowe, stolarskie, w deskach różnej grubości, pięknych, szerokich do 20 cali; a także wszelkie materjały sosnowe, ciesielskie. Posiada gotowe do zbycia deski i bale jesionowe, dębowe, deski i bale, przyjmuje obstalunki na materjał tarty wszelkich rozmiarów, sosnowy, dębowy, jesionowy i olszowy, sprzedaje z dostawą do Warszawy, lub na miejscu.—Korespondencja: **Szczawiński przez Kałuszyn w Boimiu.** Jechać trzeba przez Mrozy st. Dr. Terespolskiej. 1432

Produkcyjna fabryka **Pluszu na meble** poszukuje

AGENTA

solidnego, pracowitego, w klijenteli dobrze wprowadzonego. Oferty z referencjami pod lit. **M. 966** nadsyłać należy do ekspedycji ogłoszeń, W. Thienes, Elberfeld. 674r

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA NADZWYCZAJ WZMACNIAJĄCA

zawierająca

chloran dwuwęglan i arsenian sodu

(28 milligr. arsen: sodowego na litr.)

Zażywać od pół szklanki do trzech dziennie przed lub w czasie jedzenia.

Wzmacnia dzieci słabe i lymfatyczne, oraz pomaga na choroby skórne i organów oddechowych, Febry perjodyczne i szkrofuły, Używa się także jako napój i płokanie przeciw *Bronchitom,* zaś do umywania przeciw *lekkim świerzbom.* SKŁAD:

u drogistów: Mrozowskiego, ulica Miodowa Gallego, ulica Senatorska, i Spiessa, plac Teatralny. 245r

Ogłoszenie.

Z powodu zwinąć się mającego zakładu M. Swinarskiego przy ulicy Trębackiej № 6, wszystkie srebra wyprzedają się, jak również: Szafy, Walce i t. p. 1059

!!! SIENNA Nr 15 !!! 506—r

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. sześć pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, dwie śpiżarki wygódka, od frontu na 2 piętrze, oraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka na 2 piętrze, w oficynie. W lokalach wodociąg i zlew, na schodach gaz.—Wiadomość u stróża.

Dwóch Uczni. 625r.

w jednym z większych zakładów zegarmistrzowskich, znaleść może miejsce do Handlu i do pracowni, 2-ch uczni, b. dobrej konduity.—Bliższa wiadomość Krak.-Przedm. № 9.

D O M

Do sprzedania zaraz średniej wielkości dom, z wszelkiemi wygodami, pięknie urządzony w najnowszej części miasta. Warunki kupna bardzo dogodne, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość bliższa przy ulicy Żorawiej № 24, mieszkania 3. 624—r

Panienka

ucząca się może mieć mieszkanie i całodzienne życie, oraz dozór i opiekę.—Nowy Świat № 18, mieszkania 38. 1323

Majątek Ziemski,

rozległości włók 46, położony w bliskości miasta gubernjalnego, stacji kolei żelaznej i cukrowni, z gruntami doskonałej kultury, lasem, łąkami, młynem wodnym, owczarnią zarodową, i inwentarzem aż nadto wystarczającym, **bez żadnych serwitutów,** do sprzedania każdego czasu.—**Młyn wodny** o 3-ch kamieniach, **systemu amerykanskiego** wraz z 3-ma włókami dobrej pszennej ziemi, sstanowiący część powyższej realności, może być oddzielnie nabyty.—Tamże **15 włók** dobrej ziemi w kulturze będącej, **do sprzedania całkowicie** lub **rozkolonizowania.**— Wiadomość w **Kantorze Komisowym Anny Damerau,** ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 1211

Różne Mieszkania

o dużych Pokojach!

Trudno obecnie znaleźć tak obszernych pokoi jakie posiadają mieszkania przy rogu ulic Hożej i Nowo-Wielkiej, drugi dom od Marszałkowskiej i które **po bardzo przystępnych cenach są jeszcze do wynajęcia.** — Wiadomość w kantorze właściciela **domu, Złota № 3.** 1384

Uczeń potrzebny jest do felczera, w wieku lat 14. Plac św. Aleksandra № 8, obok Instytu. Głuchoniemych i Ociemniałych. 2546

Maszynistka do bielizny męzkiej potrzebną jest zaraz. Ul. Marszałkowska № 34, 3-cie piętro. 2571

Chłopiec od lat 14 do 16, potrzebny do składu wódek. Wiadomość tamże, Długa № 9. Z prowincji mają pierwszeństwo, 2569

Panny uzdolnione do robienia staników, potrzebne są. Chłodna № 48. m. 13. 2565

Malarz uzdolniony, umiejący lub chcący się nauczyć malowania herbów, koron i cyfr, na powozach, zaajdzie ciągłe zajęcie na bardzo korzystnych dla siebie warunkach. Adresa zostawić pod liter. A. B. C. 1882, w kantorze tegoż pisma. 2559

Kupno i sprzedaż.

Gęsi wędzone litewskie, po rs. 1 kop. 20. Mokotowska 6, mieszkania 5. 2295

Do sprzedania: Meble kozetowego fasonu, brązową brokatelą kryte, Łóżka mahoniowe z meteracami, Tremo stojące. Wieszadło stojące, Lampa wisząca i parę salonowych, Tygodnik Romansów i Powieści, Szafa duża orzechowa, Puchu 5 funtów, Garderoba damska i Ubrania dziecinne, oraz sprzęty gospodarskie. Królewska 23, pierwsze piętro, mieszkania 34. 264

Pianino berlińskie Hartmana, o $6\frac{1}{2}$ oktawach za rs. 100, do sprzedania. — Tamże Pokoik z osobnym wchodem dla kobiety. Praga № 155, ulica Targowa, w Szkole rządowej żeńskiej. 2594

Do sprzedania Meble orzechowe: Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, para Łóżek, Szafka do bieliny, Stolik do kart, Garnitur Francuzki, Biuro o 5 szufladach, Szeslong skórą kryty, Stół jadalny, Kredens. Ulica Twarda № 8a, wprost cyrkułu, stróż wskaże

Meble do sprzedania: Garnitur fotelikowy, aksamitny bronzowy, buduarowy, niebieski z portjerami; Kanapa kątowa, aksamitna zielona; dwa Lustra w ramach złoconych; Żardinierka. Wspólna 7A, m. 3. 2576

Do sprzedania: Paltocik aksamitny, modny, zupełnie świeży rs. 25; Serweta niebieska nowa rs. 15 i suknia jasna, wełniana rs. 9. Tamka 29, mieszk. 3. 2592

Dumasa Mes Memoires kop. 180; Hackländera La vie militaire kop. 80. Innych kilkaset od 6 do 60 kop. Obrazy. Tamka № 13. mieszkania 7. 2580

Fortepian najnowszego fasonu, krótki, z całym blatem, oraz Fis-Harmonja organowa są do sprzedania, za cenę przystępną. Ul. Miodowa № 3, wiad. w Dystrybucji. 2613

Mebli garnitur, bardzo mało używany z powodu wyjazdu, za przystępną cenę do sprzedania. Leszno № 51, m. № 34. 2611

Do sprzedania Suknia czarna, jedwabna, strojna, za nader przystępną cenę, oraz inne detale damskiej toalety. Żórawia № 5, mieszkania № 9. 2575

Do sprzedania: suknia biała jedwabna, zupełnie nowa, chustka do nosa i koronki białe crême, zegarek srebrny męzki, bardzo dobry, 2 lampy duże, różne przedmioty z kryształu rubinowego i białego, do ozdoby stołów przy obiadach, także szyldy do fabryki kwiatów, zupełnie nowe, bez firmy. Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszk. 11. 2578

Pianina nowe, do sprzedania i wynajęcia, oraz Fortepian fabryki Lipskiej Nowy-Świat № 40.—A. Gruszczyński. 2591

Bardzo tanio do sprzedania Meble, między innemi Szeslong skórą obity, 2 Szafki do bielizny, Lustro duże złocone z konsolą, Toaletka damska, i t. p. Elektoralna № 29, pierwsze piętro. 2476

Tanio! Kareta petersburska, w dobrym stanie. Elektoralna № 45A, mieszk. 7. 2438

Meble z amerykańskiego orzecha, rzeźbione, ponsową jedwabną materją kryte, pół garnituru, do sprzedania. Chmielna № 60a, wejście od Sosnowej, mieszk. № 7. 2425

Garniturek z 8-miu czarnych Krzesełek czarnym atłasem krytych, Stolika i dwóch Gzemsów do firanek, w zupełnie dobrym stanie, Zegar z konsolą, Żyrandol i dwa Słupki stare rzeźbione, do sprzedania. Rymarska № 4, mieszk. 7, od godz. 11 do 1. 2508

Garnitur Mebli buduarowych, zupełnie nowy, ozdobny, wraz z portjerami, dywanem i firankami, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w Składzie Cygar Juljana Hotel Paryzki. 2511

Fortepian czarny, w dobrym stanie, o 6 oktawach, za cenę rs. 100 jest do sprzedania, przy ul. Wroniej pod № 18a, m. 14. 2573

Biurko z bronzami, antyk, do sprzedania. Hoża № 14a, mieszk. 14, od godziny 12 do 3 po południu. 2563

Drzewek 200, kasztanów i akacji, jest do sprzedania. Bonifraterska № 7. 2557

Pościel do sprzedania: piernat, pierzyna i 3 poduszki za rs. 18. Ulica Miła № 12, mieszkania № 3. 2547

Do sprzedania: Materji fjołkowej 22 łokci, Okrycie damskie, lampa stołowa. Ulica Pańska № 26a, mieszk. № 3. 2597

Meble tanio do sprzedania, mało używane, dwa garnitury: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko, dwie Konsolki, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Szeslong, Stoliczek damski, Biurko damskie, Krzesełka czarne, atłasem kryte, Zegar, Dywan i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godziny 10 do 7 wieczór. 2411

Meble bardzo mało używane do sprzedania, mianowicie: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy do sukień, szafki do bielizny, trema, lustra, biórko, szeslong, zegar rzeźbiony stołowy, etażerka, gzemsy do firanek, klęcznik orzechowy, kilka krzesełek wiedeńskich, biblioteczka, lampy, konsolki składane do kart. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 2105

Do sprzedania dla podróżnych Kuchnia naftowa z maszynką do kawy; Maszyna do szycia nożna, Polaka i Szmidta, Konfitury i Sok wiśniowy gęsty. Ulica Wspólna № 16, w sklepie pieczywa. 2540

Do sprzedania urzędowej roboty, nowe, jedna kareta potrójna i jedna podwójna, wolant, faeton i szaraban, mocno zbudowane. Nowolipki № 38b. 2558

Po 10 kop. funt gruszek suszonych. Tamże powidła czereśniowe ze wsi. Sienna № 9, mieszkania 3. 2610

Kupuje złoto, srebro, zużytą biżuterję i drogie kamienie znany jubiler J. Betcher. Freta № 8. 2444

Fortepian Kralla, z blatem i czterema szprejcami, za rs. 250 jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 32 (wprost Królewskiej) u Rządcy domu, zastać można od godziny 11-tej rano. 2378

Fortepian palisandrowy, zagraniczny, prawie nowy, do sprzedania za rs. 330. Freta róg Długiej № 1, mieszkania 9. 2443

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, konsolki składane do kart i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1 piętro, m. № 30

Faeton lekki, nowego fasonu z kliszą, jest do sprzedania Ulica Leszno № 13. 2347

Ogier piękny, rosły, wesoły, doskonale wyjeżdżony, bardzo łagodnego charakteru, sprzedaje się za bardzo przystępną cenę. Koszyki, Koszary 4-ej baterji artyleryjskiej. Artiuchowicz. 2322

Meble pod № 22, przy ulicy Długiej, u Stolarza, do sprzedania: Szafy, Kredensy, Łozka mniejsze, Szafki, umywalnie, używane Meble, garnitur i inne Meble tanio. 2475

Fortepian dobry, z melodyjnym głosem, $7\frac{1}{2}$ oktawy, palisandrowy, fabryki M. Klinka, jest do sprzedania, za cenę umiarkowaną. Dzielna № 20. 2441

Fortepian za rs. 35, jest do sprzedania, w bardzo dobrym stanie. Ulica Wązki Dunaj № 8 lit. A, wiad. w Sklepie Wiktuałów.

Interesa handl. i majątk.

Magle dwa, angielskie, do sprzedania. Róg Pokornej i Muranowa № 10. 2300

Piekarnia, Sklep z mieszkaniem, z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1 Kwietnia, na dobrych warunkach. Wiadomość: róg Ciepłej i Ceglanej № 3, stróż wskaże.—Tamże potrzebna Krowa dojna — i Majster piekarski. 2415

Dom mniejszy ktoby chciał zamienić na większy, zechce zawiadomić. Chmielna № 9, mieszkania № 1. 2460

Do odstąpienia z powodu nagłej zmiany interesu, jest zaraz Bawarja, Kawiarnia i Traktjernia. Ulica róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia № 21, pod czerwonym ptakiem. 2451

Rs. 9—10,000 do lokacji na dom w Warszawie. Długa № domu 21, lokalu 4. 2489

Kawiarnia i Mleczarnia, z całem urządzeniem i werendą, dobrze prowadzone, są zaraz do sprzedania za nizką cenę. Ulica Marszałkowska № 58. 2491

Kawiarnia bardzo korzystna, jest do sprzedania z powodu słabości, w każdym czasie. Ulica Nowomiejska (Gołębia) № 13. 2223

Dom drewniany jest do sprzedania, z placem łokci □ $4162\frac{1}{2}$, przy rogu ulicy Siennej i Sosnowej, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Miedziana № 13, u właściciela domu, pomiędzy 4 a 6. 2437

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Mostowa № 4. 2179

3 Krowy mleczne, z mieszkaniem lub bez i wszelkiemi utensyljami, za rs. 230. Nowy-Świat № 8. 2224

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, za rs. 150. Tamka № 30. 228—r

Zakład Kąpielowy pierwszorzędny, do wydzierżawienia, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Chmielna № 9, m. № 1. 2459

Sklep wiktuałów z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania. Krucza № 11. 1921

Sklep wiktuałów do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Róg Białej i Ogrodowej № 11.

Sklepik z wiktuałami jest do sprzedania, przy ulicy Pięknej pod № 36, można nabyć bardzo tanio. 2596

Willa z ogrodem i 32,000 łokci □ placu, tuż przy parku Łazienkowskim, do sprzedania, w części lub całości. Krak.-Przed. № 38, 2-e piętro, od frontu, mieszk. № 3. 2582

Magazyn Strojów damskich, z powodu ważnych okoliczności jest do odstępienia zaraz, za cenę bardzo przystępną. Wiad. przy ulicy Przejazd № 13, mieszk. 13. 2608

Place dwa po 7,825 łokci □, na wille lub domy, są do sprzedania w Nowo-Mińsku, druga stacja od Warszawy i tuż przy tejże w lesie sosnowym. Wiadomość: ul. Krucza № 10a, mieszkania 4. 2555

Sumy są do wypożyczenia na zastaw papierów procentowych o 3% niżej kursu policzonych. Procent bardzo umiarkowany. Wiadomość: Dzielna № 12C, mieszk. 7. 2567

Magle wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska № 12. 2539

Mleczarnia na Nowym-Świecie jest do sprzedania. Wiadomość w kawiarni: ulica Świętokrzyzka № 15. 2541

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu i wszystkie domowe ruchomości. Ulica Solec № 83. 2536

Folwark rozległości włók 4, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Wiadomość na miejscu w Kępinie, od stacji Skierniewice dwie mile, poczta przez Rawę. 2538

Od 3,000 do 15,000 rs. potrzeba na pierwsze numera hypoteki domów w Warszawie Wiadomość przy ulicy Leszno pod № 22, mieszkania 4, od godz. 10 rano i od 2 do 4 po południu. 2561

Posiadający 1,200 rubli w gotowiźnie, a mogący sam być konduktorem, znajdzie zaraz do nabycie w ruchu będący interes omnibusowy, szczegóły którego w Kantorze Kurjera. 2614

Kawiarnia jest do sprzedania. Wiadomość w Kiosku, obok Szpitala Ś-go Ducha. 267

Lokale.

Apartament umeblowany, przy Alei Jerozolimskiej, składający się z 6 pokoi z salonem, jest do odstąpienia na trzy miesiące od 1 Kwietnia. Wiadomość: Alea Jerozolimska 26, mieszkania 20, od 9 rano. 2261

Pokoje duże dwa, lub cztery, z kuchnią, przedpokojem, do odnajęcia, od 1 Kwietnia. Wiadomość w Składzie Cygar Juljana, w Hotelu Paryzkim. 2510

Do wynajęcia pod № 6, ulica Oboźna, frontowe pomieszczenie na sklepy, magle, lub skład. Wiadomość u stróża. 2503

Sklepu część przy magazynie kwiatów, na stroje damskie, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w fabryce kwiatów W. Zadzińskiej. Długa № 16, wprost cerkwi. 2427

Do wynajęcia zaraz, 4 lub 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem i zlewem, na parterze.—Pokój z kuchnią na facjacie. Cena przystępna. Wilcza 17D, róg Marszałkowskiej. 2577

Pokój z przedpokojem jest do wynajęcia, z osobnem wejściem, w każdym czasie, lub od 1 Kwietnia. Wiadomość: ulica Kanonja № 24, mieszk. 3.—Tamże jest Kostjum starożytny, bogato haftowany, zdatny dla malarza. 2585

Pokoik przy familji, z meblami, pościelą i usługą. Leszno № 1, mieszk. 16. 2574

2 pokoje i kuchnia, na parterze, z powodu wyjazdu są do wynajęcia od 1 Kwietnia, Smolna № 8, stróż wskaże. 2566

3 pokoje na 1-m piętrze, 3 i 2 na facjacie, lokal na gisernię, do najęcia od Wielkiej Nocy. Mostowa № 14. 2564

Sklep z dużą stancją zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat № 56. Wiadomość u stróża. 2545

2 pokoje z alkową, balkonem, kuchnią, przedpokojem, śpiżarnią, piwnicą i komórką, wodociąg w dziedzińcu, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. za Rs. 300 rocznie. Sienna № 11, m. 5.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 5 i 3 Pokoje z wszelkiemi wygodami, na parterze od frontu, przy ulicy Kruczej № 10a, gdzie kąpiele. 2556

Do wynajęcia od 1 Kwietnia przy ulicy Bednarskiej № 18, 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na parterze w oficynie, oraz pojedyncze pokoje na 3-m piętrze, wszędzie wodociągi i zlewy zaprowadzone. 2551

Sklep przy ulicy Miodowej № 10, do najęcia od 1 Kwietnia. 2552

Lokal potrzebny jest, od 1 Kwietnia: 4—5 Pokoi, ze zlewami, wodociągami, przy ulicach: Nowogrodzkiej, Żórawiej, Smolnej, Widok, Złotej, Wielkiej, Marszałkowskiej i Królewskiej. Wiadomość: ulica Bracka № 7, u stróża. 2589

Lokal frontowy, 1-e piętro, z balkonem: 6 pokoi przedpokój, kuchnia, piwnice, ze zlewami, wodociągami, do odnajęcia od 1-go Kwietnia korzystnie. Ulica Bracka № 7, u stróża. 2590

Do najęcia Sklep, wraz z mieszkaniem, przy ulicy Krochmalnej № 44, i Stajnie dla krów lub dorożkarzy. Wiadomość na Granicznej № 11, stróż wskaże. 2588

Lokal na fabrykę, warsztaty i składy do najęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Chłodnej № 10, wprost Kościoła. Wiadomość u Gospodarza. 5581

Mieszkanie umeblowane, trzy pokoje wraz z przedpokojem i kuchnią, do wynajęcia zaraz. Nowy Świat № 39, m. 11, na parterze.

Do wynajęcia z komfortem umeblowany Salonik i Sypialny, z przedpokojem i usługą, na żądanie z całem utrzymaniem. Chmielna № 35, drugie piętro, od frontu. 266

Do wynajęcia przy ulicy Ogrodowej № 22, na 1-m pietrze przedpokój, tak jak pokój, salonik z balkonem na ulicę i drugie okno, pokój sypialny, wszystko od frontu, powietrze zdrowe, ul. szeroka, od dziedziń. ogród fruktowy, spokojnie, żadnych szynków, ani sklepików, cena rocznie rubli 200; mieszkanie przyjemne, bardzo dobre dla profesora, lub urzędnika, ale bez kuchni. Wiadomość u rządcy, lub u stróża od 1 Kwietnia. 2562

Do wynajęcia przy ulicy Długiej № 47, wprost Arsenału 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze; 2 pokoje na 3-m piętrza. Wiadomość u Właściciela. 2607

Pokój przy familji jest do najęcia. Róg Marszałkowskiej, wejscie od Chmielnej № 32, mieszkania 7. 2605

Panny uczęszczające do zakładów naukowych i do konserwatorjum, mogą znaleść mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, oraz właściwą opiekę. Wiadomość: Żórawia № 9, mieszk. № 4. na parterze. 2598

Razem lub częściowo do najęcia 1-go Lipca 1882 r.: wielki apartament 1-go piętra, ul. Miodowa № 10, naprzeciw sądów, z wspaniałem wejściem, gdzie skład fortepianów, złożony z 16 pokoi obszernych, w tej liczbie 2 wielkie sale, służyć może na zakład naukowy, biuro, instytucję, galerję obrazów, restaurację. Obszerna stajnia i Wozownia. 1210

Sklep o jednem oknie wystawowem, do wynajęcia od 1 Kwietnia, na zakład felczerski, magazyn strojów i t. p. Szpitalna 2, wiadomość u stróża. 249

Stajnia na 14 koni, wozownia obszerna, góra na siano. Dwa pokoje, kuchnia, drwalnia i piwnica; dla utrzymującego dorożki lub na skład przedmiotów suchych; do wynajęcia od 1 Kwietnia. Śliska № 37, wiadomość u rządcy. 2107

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Wynajem Ekwipaży. Marszałkowska 28. Koncert, Teatr, Wieczór, na kolej, Pogrzeb na Powązkach, zawiezienie i odwiezienie karetą rs. 2. Na godziny: pierwsza rs. 1, następne kop. 75. 2043

U Akuszerki Koneckiej są pokoiki oddzielne i wspólne, dla dam spodziewających się słabości i dla przyjezdnych także, przyjmuje i zamówienia chorych tu i na prowincji. Ulica Wilcza № 13a. 2410

Obiady prywatne na miejscu i do domów. Tamże przyjmuje się rękawiczki do prania. Złota № 18, mieszkania № 12. 2210

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę, ceny możliwie umiarkowane. Bednarska № 9. 2602

Biedna matka, życzy sobie oddać dziewczynkę roczną, zdrową, ładną, na własność. Wiadomość: ul. Twarda № 17, na 2-m piętrze.

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki, Adaminy Piotrowskiej. Ulica Grzybowska № 22. 2599

Mamka jest ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, u Akuszerki. Ul. Widok № 14.

Pinczerka małego ktoby miał do zbycia, niech się zgłosi na Chmielną № 5, m. 8.

Pies duży, czarny, zabłąkany, znajduje się za Jerozolimskiemi rogatkami, pod № 1, u p. Gureckiego. 2422

Pies wyżeł, czarny, młody, pół roku mający, zginął. Proszę odprowadzić na ul. Solec pod № 83, za wynagrodzeniem. 2537

Piesek harcik, ze wstążką ponsową na szyi, zaginął w sobotę po południu. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Kozią № 38, 2-gie piętro. 2544

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 23 Февраля (7 Марта) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner